Nr. 113. Niedziela, 17. Maja 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa Agencyi dzienników St. Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej budowy zakładu dla dostarczenia wody do wieży wodnej na stacyi Leżajsk kolei państwowej Przeworsk-Rozwadów, odbędzie się dnia 9 czerwca 1903 i rozpocznie o godzinie 3 po południu (czas kolejowy) na stacyi Leżajsk.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, względnie obciążone służebnością prowadzenia wodociągu, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Leżajsku począwszy od 23 maja 1903 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Łańcucie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 maja.

Emigracya.

(II.) Pierwsza z trzech wymienionych we wczorajszym artykule form wychodźtwa — wychodźtwo sezonowe do Niemiec — wyprowadza dziś z kraju naszego corocznie koło 100.000 obieżysasów, którzy przez kilka miesięcy wiosennych, letnich i jesiennych robią takie oszczędności, by módz wyżyć przez zimę. Tu chodzi wyłącznie o obronę tych ludzi przed wyzyskiem ze strony agentów i obcych pracodawców, oraz czasem przed bezwzględnością obcych władz. Pierwszym warunkiem osiągnięcia tego celu jest przeto uregulowanie pośrednictwa pracy, wykluczenie obcych agentów od niego, ustalenie odpowiedzialności agentów za niedotrzymanie warunków kontraktu pracy i ewentualny inny wyzysk, ustalenie pewnych warunków kontraktowych, od których w żadnym wypadku odstąpić nie można, takie wreszcie urządzenie sprawy, by wychodźtwo sezonowe było możliwe jedynie za pośrednictwem tutejszego, odpowiedzialnego i składającego kaucyę agenta i jedynie na podstawie kontraktu, odpowiadającego owym ustalonym w prawie warunkom. Najlepszem rozwiązaniem kwestyi będzie, gdy powstaną wreszcie upragnione z dawna publiczne (krajowe i powiatowe biura pracy), gdy ujmą pośrednictwo wychodźtwa sezonowego w rękę i wejdą w stosunki z pruskiemi Izbami rolniczemi, które znów wtedy będą mogły dokonać rozpoczętej centralizacyi pośrednictwa pracy w swych rękach.

Wychodźtwo zarobkowe na lat kilka, głównie za morze, odbywające się bez właściwego pośrednictwa pracy, jest narażone przedewszystkiem na wyzysk ze strony przedsiębiorstw okrętowych i ich agentów, tudzież na szykany przy wylądowaniu. Tu zatem trzeba tak uregulować sprzedaż biletów okrętowych i t. d., by Państwo miało jak największy wpływ na warunki, w których odbywa się przewóz. Na pierwszy plan wysuwa się skierowanie tego ruchu wychodźczego, na którym dziś wielkie sumy zarabiają niemieckie przedsiębiorstwa okrętowe, koleje i t. d., na Tryest — podobnie jak Węgry postanowieniami swej ustawy emigracyjnej kierują go na Rjekę. Wprawdzie dr. Benis (w artykułach pomieszczonych w *Czasie)* jest zdania, że na razie o tem nie można myśleć, gdyż Tryest nie ma połączenia okrętowego z Ameryką północną (prócz jednej linii do Nowego Orleanu); wiadomo nam jednak, że już raz zwracały się do Rządu austryackiego przedsiębiorstwa okrętowe z propozycyami w danym względzie i że przez nową kombinacyę z Lloydem lub w inny sposób rzecz niewątpliwie dałaby się urządzić. Gdyby jednak — *per inconcessum* — to było niemożliwe, to w każdym razie możnaby w analogiczny sposób zmusić obce przedsiębiorstwa okrętowe i ich agencye do właściwego traktowania emigrantów i do stosowania pewnych ustalonych norm kontraktowych, jak to w sposób wyżej podany może się stać względem pośrednictwa pracy sezonowej do Niemiec. Dalszym punktem programu byłaby wydatna opieka na miejscu wylądowania przez osobnego komisarza emigracyjnego n. p. w N. Jorku, gdzieindziej zaś przez misye dyplomatyczne i urzędy konsularne. Zresztą co do tej formy emigracyi jedną z najważniejszych funkcyi administracyi Państwa byłoby badanie i utrzymywanie w ewidencyi stosunków zarobkowych wszystkich okolic, wchodzących tu w rachubę; na tej podstawie mogłaby się rozwinąć niezmiernie pożyteczna działalność informacyjna.

Wychodźtwo zarobkowe na lat kilka za morze jest dla naszego kraju najdodatniejszą pod względem gospodarczym formą emigracyjną. Pomijając łączące się z tem podniesienie jakości wracających po kilku latach sił roboczych, przynosi to wychodźtwo rocznie 16—20 milionów oszczędności, które nie idą na przezimowanie, lecz na kupno gruntów i poprawę gospodarstwa. Jest to czynnik, ułatwiający parcelacyę i tworzenie średnich gospodarstw włościańskich. Dlatego zaopiekowanie się tą formą wychodźtwa jest z punktu widzenia interesów gospodarczych ojczyzny może najważniejszą stroną problematu emigracyjnego.

Pozostaje wychodźtwo osadnicze, którego intenzywność zmalała, a przynajmniej nie wzrasta w większym stopniu od jakiegoś czasu. Tu działalność administracyi państwa obejmować musi wszystko to, cośmy wyżej przytoczyli względem wychodźtwa zarobkowego zamorskiego na lat kilka. Prócz tego niezbędne będzie badanie warunków kolonizacyjnych, obecnie przedewszystkiem w Kanadzie, wywieranie wpływu drogą informacyjną w tym kierunku, by osiedlanie odbywało się w tych warunkach, które w danym razie są najkorzystniejsze. Ważną jest też wydatna opieka konsularna na miejscu, ważny jest wpływ na to, by osadnictwo nie rozpraszało się, lecz tworzyło takie zbite centra, jakie istnieją już n. p. w Paranie; ważne jest dalej organizowanie tych centrów, podnoszenie ich kulturalne i gospodarcze, wreszcie utrzymanie ich związku z metropolią, co się da znów wyzyskać handlowo-politycznie, szczególnie dla podniesienia naszego eksportu. W tym względzie szczególnie Niemcy rozumną i wytrwałą akcyą osiągnęły już piękne rezultaty w stanach brazylijskich Rio Grande do Sul i Santa Catharina.

Podstawą całej akcyi, jak już wyżej zauważyliśmy, będzie utworzenie osobnego urzędu emigracyjnego dla badań, informowania, nadzorowania i kierowania. Emigracya austryacka jest zjawiskiem tak doniosłem, jakościowo i ilościowo tak skomplikowanem, tak mało znanem, że zajęcia się nią intenzywnego nie możnaby powierzyć zwykłemu aparatowi administracyjnemu i tak już przeciążonemu różnorodnemi agendami.

Na zakończenie krótka **uwaga** o przyczynie wychodźtwa z naszego kraju. Powszechne jest zdanie, że pomijając od pierwiastek agitacyjny, sztuczny, który gra pewną lecz, naszem zdaniem, tylko podrzędną rolę — przyczyną jest przeludnienie, niemożność wyżywienia się w kraju bez przemysłu, o nizkim poziomie rolnictwa. Dr. Buzek przeciwstawia temu twierdzenie, że przyczyną główną jest wzrost potrzeb ludności w zachodniej części kraju, podniesienie jej „standard of life“ i że o przeludnieniu absolutnem nie może być mowy. Naszem zda-

39)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

Żołnierze wybuchnęli śmiechem wesołym, a Walek mówił:

— Jeszcze jedna zagadka, waszmość panowie: Pełen a cichy, pusty a głośny. Co to takowego?

Kiedy i tej zagadki nie umiał nikt rozwiązać, objaśnił, spoglądając zezem na żołnierzów:

— Mądry i głupi, bo mądry, chocia jest pełen wszelakiego dowcipu, radziej słucha, milczący, głupi zaś, chocia jest pusty, jako wypatroszone bydlę, pyta ciągle, nakształt rzegoczącej na płocie sroki.

Nie wszyscy odczuli złośliwość śmiałego chłopca, ci zaś, którzy ją przeniknęli, woleli połknąć w milczeniu pieprzem zaprawioną pigułkę, aniżeli zwrócić uwagę reszty na zamkniętą w niej obelgę.

Tylko Korytko wziął Walka lekko za ucho i rzekł do niego półgłosem:

— Abo pójdziesz bardzo wysoko, abo będziesz wisiał.

— I wisielcy idą bardzo wysoko, bo abo na gałąź, abo na szubienicę — odparł Walek, nie tracąc fantazyi.

Korytko machnął ręką.

— Ten pada zawdy na cztery łapy - pomyślał.

Rozmowa wróciła znów do latawców, od nich przeszła do dyabłów niższego rzędu, od dyabłów do upiorów i strachów. Każdy z żołnierzów opowiadał swoje osobiste przygody z mieszkańcami innych światów, każdy widział coś w życiu, co mu się wydawało zjawiskiem nadprzyrodzonem.

Kiedy się tak żołnierze zabawiali w kordygardzie baśniami o latawcach i zagadkami, w pałacu, na pierwszem piętrze, w mniejszej sali rycerskiej grał książę Jakób w szachy z Jarzyną. Siedząc przy stoliku marmurowym, posuwali w skupionem milczeniu złote figury na srebrnej szachownicy.

Przed kominem, wyciągnąwszy się wygodnie na ławach, wygrzewali się Kumelski i Strzeszkowski, główny prokurator dóbr rytwiańskich.

Wicher rzucał się na zamek, obejmując go ze wszystkich stron. Brzęczały szyby w oknach, stukały klamki u drzwi, w kominie odzywał się od czasu do czasu przeciągły świst lub jakby chychot urągliwy.

— Nocy spokojnej nie będziemy dziś zażywali — odezwał się książę po dłuższem milczeniu. — Zamek klekoce wszystek, jako stara karoca.

— Nie rozsypie się, nie rozsypie — rzekł Jarzyna. — Silna bestya, chocia dziurawa. Nie takie wichury szturmowały do naszego kurniczka, a on stoi i stać będzie aż nie poprują jego wnętrzności.

Nagle przyłożył rękę do ucha i słuchał. Potem zerwał się z takim pospiechem z krzesła, że byłby przewrócił stolik, gdyby go książę nie był przytrzymał, schwycił płaszcz futrzany, miecz i wybiegł z sali.

Zdziwiony spojrzał książę na Kumelskiego, pytając go wzrokiem o powód tego pospiechu.

— Dzwon alarmowy — rzekł stary rycerz, sięgając także po płaszcz i miecz.

Poprzez szum i wycie wichru przedzierał się w istocie głos dzwonu, wnikając dźwiękiem stłumionym do pałacu. Ktoś zbliżał się do zamku. Ktoby to mógł być? O takiej porze, w taką burzę?

Książę, zbliżywszy się do okna, wyjrzał na dwór. Na dziedzińcu migotały liczne światła pochodni, przebiegając z miejsca na miejsce. Cała załoga była widocznie w ruchu. Czyby jaki zuchwały sąsiad chciał skorzystać z burzy i podkraść się do zamku? Nie było to możliwe, na drodze bowiem, prowadzącej przez błota, czuwała straż doświadczona.

— Oni żołnierze, pilnujący bramy błot, są-li pewni? — zapytał Heraklides Strzeszkowskiego.

Prokurator, starowina drobny, suchy, nizki, z łysą czaszką, nie przedstawiał wcale obrazu odwagi. Trząsł się biedaczysko, targając ruchem nerwowym długą, białą brodę.

— A licho ich tam wie, onych wydmikufów — rzekł głosem drżącym. — Każdy żołnierz lubi zaglądać do dzbana, a wiadomo, jako za dzbanem idzie zawżdy senność. Mogli się upić, zasnąć, a teraz leżą zarżnięci, kąpiąc się w własnej jusze.

— Waszmość nie byłeś nigdy mężem wojennym, jako baczę.

— A któryż poczciwy krześcianin chciałby nieść całe kości na pogruchotanie? — Chwała Panu Bogu na wysokościach, że mi nie dał przyrodzenia rycerskiego.

— Siła poczciwych krześcian, poczciwszych od waszmości, mości panie Strzeszkowski, niesie kości i głowy na pogruchotanie, aby tacy, jako waszmość, mogli siedzieć bezpiecznie doma i napełniać spokojnie worki rozmaitym pieniądzem — rzekł książę, uśmiechnąwszy się, bawił go bowiem strach prokuratora.

Tu wrócił Jarzyna.

— Gość osobliwy czeka przed błotami na łaskawość waszej dostojności — mówił. Jeżeli wasza książęca mość raczy kazać wpuścić onego gościa do zamku, będziemy mieli przyjemną kompanię.

— Mówże waszmość, panie burgrabio, spieszniej, jakiego to tak przyjemnego gościa zsyła nam los życzliwy? — rzekł książę.

— Białogłowa cudnej urody przybyła w gościnę do waszej dostojności.

— Do mnie? Białogłowa?

— Ona pani podróżna powiada się być dobrą znajomą waszej książęcej mości jeszcze z Soczawy.

— Z Soczawy? A jakże mnie nalazła?

— Jedzie z Kezmarku, gdzie jej pan Rożen przydał do boku dziesięciu żołnierzyków, by jej wskazali drogę do Zborowa, w Zborowie zaś powiedziano jej, że najdujemy się w Rytwianach.

— Jako żywo, nie pomnę żadnej dobrej znajomej w Soczawie. Nie ma-li ona podróżna białogłowa jakiego znaku abo pisma?

— Kazała waszej dostojności pokazać ten pierścień — rzekł Jarzyna, podając Heraklidesowi sygnet herbowy.

Zaledwie Heraklides spojrzał na sygnet, kiedy zawołał z radością:

— Wpuszczaj-że waszmość czemprędzej oną panią podróżną! To poseł od moich przyjaciół w Soczawie.

Bawił zeszłego roku w Soczawie przez kilka miesięcy na dworze hospodara Aleksandra Lepusnana, by się rozpatrzeć w położeniu. Polecony listami Mikołaja Radziwiłła, Marcina Zborowskiego, Łukasza Górki i Jana Chodkiewicza, zaopatrzony dyplomami cesarza Karola V., doznał na Wołoszy bardzo gościnnego przyjęcia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niem działają tu oba przytoczone czynniki, które jednak w sumie są jednem, mianowicie przeludnieniem. Każde przeludnienie jest względne, – chyba, że panuje gdzieś prawdziwa klęska głodowa, zresztą bowiem, choćby kraj zaspakajał wszystkie prymitywne potrzeby ludności, to jeśli nie może zaspokoić dalej idących, wyższych i faktycznych jej potrzeb, jeśli ona zmuszona jest dla ich zaspokojenia szukać, zarobku lub siedziby zagranicą, to i wtedy kraj jest niewątpliwie przeludniony. *R. B.*

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 15 b. m.).

Wiedeń, 16 maja. Prezydent Ministrów dr. Koerber odpowiedział między innemi także na interpelacyę p. Voglera i tow. w sprawie zatargu gminy miasta Wiednia z prywatnemi przedsiębiorstwami elektrycznemi. Pan Minister wywodził, że utrzymanie ulic należy da samodzielnego zakresu działania gminy, że więc w postępowaniu magistratu i używaniu straży do pilnowania wydanych zleceń nie widzi przekroczenia zakresu działania gminy. Gmina postępuje tak, jak wymagają tego jej interesy i ogółu publiczności, nie zasługuje więc w tym względzie na zarzuty. Jak jednakże Państwo jako przedsiębiorstwo nigdy nie chce swą konkurencyą szkodzić innym prywatnym przedsiębiorstwom, tak i gmina miasta Wiednia powinna uwzględnić słuszne życzenia i interesy prywatnych Towarzystw. Mowca sądzi, że najlepszą do tego byłaby droga kompromisu, a Rząd ofiaruje w tej mierze swe usługi i pośrednictwo, pozostawiając samą treść sprawy powołanym ku temu sądom.

Przed przejściem do porządku dziennego wystosował p. Mikołaj Wassilko zapytanie do P. Prezydenta Izby. Zwrócił on uwagę na doniesienia dzienników, wedle których pp. Dawid Abrahamowicz, kuzyn jego Eugeniusz Abrahamowicz i poseł Wielowieyski na posiedzeniu Koła polskiego dnia 9go b. m. nazwali wniosek (mowcy), przyjęty jednogłośnie w komisyi cłowej co do wolności od cła dla transportów ponad 100.000 centnarów metrycznych kukurudzy do Bukowiny, — wnioskiem o charakterze czysto agitacyjnym. Ze względu na wielką wagę, jaką niestety P. Prezydent Ministrów przywiązuje do głosu Koła polskiego, zachodzi obawa, że dr. Koerber nieprzychylne zajmie stanowisko w obec wspomnianej uchwały komisyi cłowej. Mowca prosi tedy P. Prezydenta Izby, aby ten uprosił P. Prezydenta Ministrów, by zwrócił się do Izb handlowych we Wschodniej Galicyi i na Bukowinie, do Towarzystw rolniczych i władz rolniczych, z wezwaniem wydania orzeczenia, czy odmowa temu żądaniu, t. j. wolności cłowej dla importu kukurudzy nie byłaby wprost zgubną dla ludności.

Prezydent hr. Vetter odpowiedział, że nie ma na tę sprawę żadnego wpływu. Niechaj p. Wassilko zwróci się zatem wprost do Rządu.

Z porządku dziennego rozpoczęła się dyskusya nad odpowiedzią P. Ministra wyznań i oswiaty Hartla na interpelacyę w sprawie zaburzeń na Politechnice wiedeńskiej.

Pierwszy zabrał głos poseł Berger i wywodził, że niepokoje na Politechnice sprowokowali studenci „klerykalni“, ktorzy są narzędziem partyi „klerykalnej“. Gdy mowca rozpoczął atakować gwałtownie posła księcia Liechtensteina, Prezydent przywołał go do porządku. P. Berger w dalszym ciągu swych wywodów domaga się cofnięcia relegowania studentów, odmawiał Zjednoczeniu studentów odrzucającemu pojedynki prawa noszenia odznak i t. zw. „szlegerów. Niech ci studenci — powiada — wezmą kropidło, to będzie dla nich najstosowniejsze.

Poseł Malik pokazuje wydobyty z pod ławki pendzel murarski, mówiąc: „To niech noszą“.

Prezydent wzywa go, by szanował godność Izby.

Berger oświadcza w końcu, że należy bezwzględnie chronić wolność akademicką. Na okrzyki *Burschen heraus!* — należy odpowiedzieć okrzykiem *Los von Rom!*

P. Weisskirchner wskazywał na to, że katolickie Zjednoczenia na wiedeńskim Uniwersytecie starsze są o wiele aniżeli inne Stowarzyszenia, że władze akademickie popierają niemiecko-narodowych studentów i stają tem w sprzeczności z odpowiedzią Ministra oświaty, daną w kwestyi studenckiej. W Niemczech istnieje 6.000 studentów nie pojedynkujących się, którzy mimo to noszą szlegery. Studenci katoliccy nie dadzą sobie tego prawa odebrać.

P. Baxa interpelował w sprawie zajścia w Trybunale administracyjnym, gdzie nie dozwolono zastępcy strony przemawiać w języku czeskim i wydano wyrok bez wysłuchania jego wywodów.

Hr. Vetter odpowiada, że nie ma na to wpływu, interpelant powinien zwrócić się z interpelacyą wprost do Rządu.

P. Weisskirchner żąda w końcu, aby Ministerstwo oświaty wdrożyło śledztwo w sprawie relegowania studentów. Wiedeńska ludność dosyć ma już tego, aby profesorowie na Uniwersytecie jawnie występowali za studentami radykalnymi a przeciw katolickim. Chodzi tu o kwestyę austryacką. Austryackie Akademie nie mogą być siedzibą brutalności. Jesteśmy za wolnością nie tylko niemieckich narodowych studentów, ale także katolickich.

P. Minister wyznań i oświaty dr. Hartel zabrawszy głos, odczytał sprawozdanie profesorów wiedeńskiego Uniwersytetu i wiedeńskiej Politechniki z oświadczeniem, że władze akademickie, zaraz po wybuchu pierwszych nieporozumień pomiędzy studentami katolickimi a niemiecko-narodowymi, wystosowały do reprezentantów stron obu surowe upomnienie i wezwanie do utrzymania porządku i zachowania spokoju.

P. Minister podniosł, iż studenci sami przyszli do przekonania, iż postępowanie ich było niewłaściwe i musiało wywołać potępienie całej ludności, wobec czego złożyli obowiązujące przyrzeczenie, że nadal porządek nie będzie zakłócony. P. Minister zakończył swą przemowę wezwaniem posłów, aby namiętnem występowaniem nie przyczyniali się do zwiększenia rozdrażnienia.

P. Lecker (niem. stron. lud.) uderzył gwałtownie na profesorów, a w obec wywodów p. Weisskirchnera wyraził przekonanie, że prawo noszenia odznak burszowskich przysługuje wyłącznie studentom niemiecko-narodowym, którego oni studentom katolickim nigdy nie przyznają.

P. Ebenhoch (kat. centr.) wyraził obawę, że obecna dyskusya nie przyczyni się do uspokojenia. Odpowiadając na wywody Wszechniemca Bergera, jakoby Kościół katolicki był wrogiem kulturalnego postępu, mowca zwrócił uwagę na niedawne hołdy, jakie składali Papieżowi dwaj niekatoliccy monarchowie, mianowicie cesarz Wilhelm i król Edward angielski. Dalej mowca obszernie omawiał stosunki panujące wśród studentów i wyraził życzenie, aby katolickim studentom przysługiwały równe prawa z innymi.

Następnie dyskusyę zamknięto, a generalnymi mowcami wybrano posłów Steina (Wszechniemca) i Steinera (chrześc. soc.). P. Stein zrzekł się głosu, a Steiner dowodził, że odpowiedź Ministra nie może zadowolić. Dalej mowca krytykował ostro postępowanie profesorów i zwalał całą winę na studentów niemiecko-narodowych. Na tem dyskusyę wyczerpano i posiedzenie zamknięto. Następne we wtorek.

Z komisyi i klubów parlamentarnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 16 maja. Komisya ekonomiczna Izby deputowanych obradowała wczoraj nad nagłym wnioskiem w sprawie wypowiedzenia traktatu handlowego z Serbią. P. Ellenbogen zaproponował, aby sprawę nagłego wniosku odłożyć na później. Po dłuższej dyskusyi, wniosek Ellenbogena w głosowaniu uzyskał wprawdzie większość, ale równocześnie stwierdzono, że niema kompletu i posiedzenie zamknięto.

Klub czeski odbył wczoraj posiedzenie, na którem p. Pacak odczytał list komitetu wykonawczego, w którym komitet skarży się, że posłowie czescy nie bywają na posiedzeniach i bardzo rzadko stykają się z wyborcami. P. Pacak poparł ten list oświadczając, iż klub przeciw posłom, opuszczającym posiedzenia, wystąpi jak najostrzej.

Niemieckie stronnictwo ludowe proponuje zwołanie konferencyi przełożonych klubów, celem naradzenia się nad sposobem, w jaki możnaby było zapobiedz przewlekaniu prac w parlamencie. Stronnictwo to proponuje, aby posiedzenia Izby odbywały się częściej, ale trwały tylko od godziny 10 rano do 1 po południu, a następnie zaś, żeby codziennie od godziny 3 po południu odbywały się posiedzenia komisyi.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 maja.

(Sprawy parlamentarne. — Ekonomiczne zbliżenie państw Europy środkowej. — Hr. Jan Ledebur.).

Wystąpienie Koła polskiego i przemowa JE. Dawida Abrahamowicza w sprawie powolnego toku prac parlamentarnych sprawiły w parlamencie i w całej prasie tutejszej silne wrażenie. Dzienniki wiedeńskie w szczególności t. zw. liberalne, nieomieszkały naturalnie skorzystać ze sposobności i zamieścić kilka mniej lub więcej uszczypliwych wycieczek pod adresem Koła lub jego rzecznika, — co do rzeczy samej musiały jednak przyznać słuszność nawoływaniom do pilniejszego udziału posłów w pracach Izby i jej komisyj oraz do przyspieszenia toku tych prac. Obecnie omawiają one od siebie tę sprawę i uderzają w ten sam ton. Wykazują więc dobitnie, jak szkodliwym jest dla rozlicznych, najżywotniejszych interesów Państwa i ludności powolny tok prac parlamentarnych w chwili, gdy załatwione być mają sprawy tak doniosłe, jak ugoda ekonomiczna z Węgrami i taryfa cłowa, gdy termin wypowiedzenia dotychczasowych traktatów handlowych — o ile to jeszcze nie nastąpiło — a równocześnie nawiązanie nowych rokowań zbliża się wielkimi krokami, gdy Urząd spraw zagranicznych do nawiązania tych rokowań i przeprowadzenia ich potrzebuje koniecznie mieć w rękach ustaloną już stanowczo autonomiczną taryfę cłową....

Z kół fachowych piszą też do jednego z dzienników tutejszych o przewlekaniu obrad nad taryfą cłową z wielkiem rozgoryczeniem. Skoro po długoletnich, uciążliwych układach — powiedziano tam — powiodło się wreszcie stworzyć wspólną dla całej Monarchii podstawę taryfy autonomicznej, — to parlamenty w Wiedniu i Budapeszcie mają święty obowiązek oceniać ten operat nie ze stanowiska ściślejszych interesów każdego z tych Państw, lecz z ogólnego handlowo-politycznego punktu widzenia. W taryfie może być nie jedna pozycya, którą ten lub ów ze swego punktu widzenia chciałby widzieć ulepszoną, — każdą taryfę jednak należy oceniać według jej ogólnego kierunku, a wobec różnorodnych i sprzecznych interesów rzekoma krzywda jednych równoważona jest przez

79)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XXVIII.

(Ciąg dalszy).

Hubert schwycił tę postać, ujarzmił w objęciu... Rozdzierający krzyk rozległ się w powietrzu. — On trzymał ją mocno, wyrywała mu się napróżno.

— Puść mnie! Puść mnie! — wołała Nellie. I nadludzkim wysiłkiem wyślizgując mu się z ramion, upadła na mokre kamienie.

— Co czynisz, nieszczęśliwa! — przemówił Hubert zdławionym głosem. — Na miłość Boską, wracaj ze mną!

— Nie, nie mogę! — On mnie wzywa... nie zatrzymujcie mnie! W modlitwie pytałam Go, czy mogę pójść do Niego... a On powiedział, że mogę...

— To złudzenie... gorączkowa mara! — Pozwól pani, abym cię ztąd odprowadził...

— Nigdy! Gdybym wróciła, Wilfred jutro wyjedzie; przyszłość jego byłaby zgubioną... jego grzech ciężyłby na mnie przez całą wieczność... Nie chcę wrócić... za nic... nigdy!

— Musisz pani ztąd odejść... musisz koniecznie! — odparł Hubert stanowczo. — Ani jednej chwili dłużej nie zostawię cię tutaj!

Walka trwała krótko. Niebawem trzymał ją znowu w ramionach, wyczerpaną, bierną, na poły omdlałą. — Była lekką jak dziecko. Saint-John czuł na swej szyi jej łzy palące; od czasu do czasu jęk bolesny pierś jej rozrywał.

Powtarzała nieprzytomnie:

— Nie chcę go widzieć... nie trzeba, aby mnie on widział... nigdy! nigdy!..

XXIX.

W chwili gdy Saint-John niósł w ramionach na poły omdlałą Nellie, rozległ się dzwonek u bramy pałacu. Lorenzo pobiegł otworzyć i ku wielkiemu zdziwieniu miss Staples począł radośnymi okrzykami witać jakąś wysokiego wzrostu damę, zupełnie jej nieznaną.

Sylwia Brabazon przybywała z podróży, otrzymawszy wreszcie list Nellie. — Każda godzina opóźnienia, może sprowadzić katastrofę, — myślała odtąd ciągle, mocno zaniepokojona i spieszyła o ile to było możebne.

— Jak się masz Lorenzo — rzekła, wchodząc — muszę koniecznie widzieć się zaraz z lady Athelstone... gdzie jest lady?

— Była przed chwilą w ogrodzie...

— W ogrodzie? na taki czas okropny!

— Pan Saint-John podążył tam za panią, — dodał ze złośliwym akcentem, lecz wnet zamilkł, widząc, że Sylwia nie zdaje się go rozumieć, i otworzył drzwi do salonu.

Saint-John wniósł tam przed chwilą Nellie i złożył na kanapie. Ukląkł przy niej, usiłując w swoich rękach rozgrzać jej biedne, skostniałe z zimna dłonie. Odwrócony ode drzwi, nie słyszał wchodzącej, zasłuchany zresztą cały w urywane, bezładne słowa chorej.

— Ukryj mnie pan!... — powtarzała Nellie — ukryj przed nim. Ja dla niego jestem ciężarem, zaporą... sam mi to powiedział. Chce mnie się pozbyć i... zabije! Och, jakie zimno... woda lodowata... Ale ja się nie boję... Bóg mnie wzywa... Prędzej czy później, wszystko jedno! — Ale ukryjże mnie pan, ukryj przed nim, przez litość!...

— Nic ci nie grozi, ukochana! — szeptał Saint-John z rozpaczą, — uspokój się. — Jestem przy tobie... bronić cię będę... ocalę! Życie moje do ciebie należy, rozporządzaj niem!

Ale Nellie nie rozumiała. Mówiła ciągle, gorączkowo, to o pani Waldeck, to o liście zatraconym, to o Ameryce, to o Sylwii.

W tejże chwili Sylwia przystąpiła i ukląkszy przy niej, poczęła przemawiać serdecznemi słowami, które łkanie tłumiło. — Nellie spostrzegła ją, poznała natychmiast i z okrzykiem radości zarzuciła jej ramiona na szyję.

Nie rzekła nic, ale zdawała się uspokajać. Saint-John wstał z klęczek, targany rozpaczą, jak trup blady. Pospieszył ku drzwiom, w których ukazał się Wilfred i zagrodził mu drogę.

— Nie wchodź! — rzekł ostro. — Odczytaj to pierwej... I podał mu list, który Nellie wybiegając ku rzece, pozostawiła dla męża. List był krótki: zawierał tylko te słowa.

„Oto jesteś wolny... Ale do Ameryki nie wyjeżdżaj! Dla ocalenia ciebie umieram. Oby Bóg nam obojgu przebaczył!“

Twarz Wilfreda pobladła śmiertelnie.

— Co to znaczy? — bełkotał — gdzie Nellie?...

Gdy Saint-John opowiadać mu począł, cała przeszłość stanęła Wilfredowi przed oczami: domek pani Dawson, jej troska o przyszłość Nellie, wyrzuty, jakie mu czynił ojciec, i cała młodość, całe życie nieszczęśliwej tej istoty, złamane, zdruzgotane z jego winy! I oto rozwiązanie fatalne nadeszło... Żadne tu sofistyczne wymówki pomódz nie mogły; nie znajdował sam dla siebie żadnego usprawiedliwienia. Po raz pierwszy w życiu usłyszał głos sumienia, nieubłagany, straszny, sprawiedliwy! Napróżno go tłumił tak długo... Im usilniej go tłumił zimnem rozumowaniem, tem gwałtowniej przemawiał on teraz i napełniał całą jego duszę niewysłowioną rozpaczą.

Jak wśród ciężkiej zmory brzmiały mu w uszach surowe słowa Huberta:

— Gdyby nie ja, Nellie byłaby już martwą. Zdążyłem jeszcze na czas, aby ją wyrwać śmierci i oszczędzić ci wieczystego wyrzutu, że stałeś się jej mordercą... rozumiesz? Wpędziłeś ją w rozpacz bliską obłędu, który ją do samobójstwa skłonił...

— Boże! Boże! jęczał Wilfred, — ale przynajmniej żyje!... Puść mnie do niej... chcę ją zobaczyć...

— Nie, nie pójdziesz! — stanowczo odparł Hubert. — Toby jej zadało cios stanowczy. Ona przybycia twego najbardziej się lęka; pozostaw ją staraniom miss Sylwii Brabazon...

— Miss Brabazon?... ona tutaj?

— Jest przy Nellie i ona chyba jedna uratować ją zdoła...

Wilfred nagłym ruchem wyciągnął ku Hubertowi rękę:

— Drogi przyjacielu... — zawołał — ileż ci winienem wdzięczności...

Ale Saint-John się cofnął.

— Zwalniam cię — rzekł — ze wszelkiej wdzięczności. Dla ciebie nie czyniłem nic... myślałem tylko o niej... o niej, którą kocham nad życie, którą zawsze kochałem... Mówię ci to w oczy, otwarcie, gdyż odtąd ręka moja nie dotknie nigdy twojej... Dzisiaj ja dla niej nie jestem niczem... niczem więcej, jak każdy inny, pierwszy lepszy przechodzień, któryby jej przyniósł ratunek. Ale nie zawsze tak było. Gdyby nie ty, nie twoje zabiegi, Nellie byłaby wyszła za mnie, a jeśli wierne przywiązanie może przynieść szczęście, ona byłaby szczęśliwą. A tyś odwrócił ją odemnie przez złość, przez próżność! Ona kochała cię zanadto i oto jaką jej wymierzyłeś nagrodę. Żegnam cię... Wszelkie odtąd stosunki są niemożebne między nami...

(Dokończenie nastąpi).

korzyści innych kół. Losy taryfy w obu parlamentach są zaś po prostu decydujące dla ukształtowania się stosunków Monarchii z zagranicą. Tylko rychłe załatwienie taryfy, a zarazem w ogóle ugody, umożliwi rozpoczęcie na czas układów w sprawie odnowienia traktatów handlowych.

Tutejsze koła przemysłowe — może właśnie skutkiem tego, że ospały tok prac parlamentarnych nie przejmuje ich ufnością w opiekę ze strony parlamentu — usiłują nawiązać ekonomiczne zbliżenie państw środkowo-europejskich za pomocą stowarzyszeń prywatnych w Austryi, Niemczech, Szwajcaryi, które ideę tę propagowałyby. Podobno zawiązanie takich stowarzyszeń jest już kwestyą najbliższego czasu. We wtorek odbędzie się tutaj zebranie, urządzone przez centralny związek przemysłowy i przez Towarzystwo rolnicze, na którem temat ten będzie rozpatrywany.

Dzisiaj przyszła tu z Pragi wiadomość o śmierci hr. Jana Ledebura, Ministra rolnictwa w gabinecie hr. Kazimierza Badeniego. Syn zwolennika partyi wiernokonstytucyjnej, sam należał do konserwatywnej szlachty czeskiej, a zatem do przeciwnego tamtemu stronnictwa i nie krył się z sympatyami czeskiemi. W sprawach narodowych był zwolennikiem kompromisu.

Rozruchy w Chorwacyi.

(Telegramy).

Rjeka, 16 maja. W Bukari ponowiły się wczoraj demonstracye. Około 600 osób, uzbrojonych w kije lżyło Węgrów i udało się przed budynek gminny. Tu powywalano drzwi i okna, wskutek czego naczelnik gminy widział się zmuszonym wypuścić 25 więźniów.

Budapeszt, 16 maja. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Rjeki, że na prowincyi obawiają się rozruchów. Wysłano oddziały wojska do Bukari i do różnych miejscowości. W dwu ostatnich dniach aresztowano 17 osób. Robotnicy pracują około naprawiania popsutych sygnałów kolejowych. Na niektórych liniach demonstranci pozrywali też druty telegraficzne i telefoniczne.

Zagrzeb, 16 maja. Doniesienie niektórych dzienników, jakoby kilka osób sąd doraźny skazał na śmierć, jest nieprawdziwe.

Osiek, (na Węg.) 16 maja. Aresztowano tu kleryka Susniara, pod którego adresem przysłano paczkę plakatów rewolucyjnych. Przedsięwzięto też rewizyę u kilku innych osób.

Lublana, 16 maja. Rząd chorwacki zawiadomił prokuratoryę tutejszą, że w Lublanie drukują się odezwy, podburzające Chorwatów do oporu. Prokuratorya tutejsza zarządziła rewizyę w słowieńskich drukarniach i wdrożyła przeciw właścicielom drukarń śledztwo karne o zdradę stanu. Wszystkie tutejsze słowieńskie dzienniki bez różnicy odcieni gwałtownie protestują przeciwko temu i dowodzą, że od czasu wydania nowej ustawy karnej, Monarchia rozdzieliła się na dwie części, że więc zdrada stanu, chociażby popełniona w obrębie państwa węgierskiego, nie może być ściganą w Austryi.

Z Watykanu.

O spotkaniu Wilhelma II. z Ojcem św. otrzymuje *Politische Correspondenz* z kół watykańskich następujące bliższe szczegóły:

Jeden z głównych przedmiotów rozmowy niemieckiego cesarza z Papieżem stanowiła sprawa niemieckich misyj katolickich na Wschodzie. Ojciec św. winszował cesarzowi zwłaszcza mowy jego akwizgrańskiej, w której Wilhelm II. wezwał katolików i protestantów do zgodnego pożycia. Odwiedziny zacieśnią prawdopodobnie jeszcze bardziej węzły przyjazne między Stolicą św. i Niemcami.

Co do sprawy protektoratu opiera się Watykan przy *status quo*, gotów jest jednak popierać wszystkie usiłowania Niemiec o rozkrzewienie katolickich misyj niemieckich w Azyi i Afryce. Apostolski wikary w Schantung, biskup Anzer, ma wkrótce przybyć do Rzymu. — W obec podeszłego jego wieku istnieje zamiar wysłania kogoś młodszego na ten posterunek, kogoś, kto potrafiłby energiczniej krzewić niemieckie misye katolickie w Chinach. Ze strony niemieckiej podano już nawet w tej sprawie pewien projekt, a kardynał Gotti przyjął go jak najuprzejmiej.

Po odwiedzinach cesarza Wilhelma w Watykanie nie ma już najmniejszej wątpliwości, że na najbliższym konsystorzu, który odbędzie się w czerwcu, zostanie arcybiskup kolonii dr. Fischer wyniesiony do godności kardynalskiej.

Wielkie zajęcie w kołach kościelnych wywołała rozmowa, która toczyła się na obiedzie w poselstwie niemieckiem przy Stolicy św. na temat wykładu profesora Delitzscha p. n. „Biblia i Babilon“. Jeden z kardynałów, biorących udział w uczcie, gratulował cesarzowi jego głośnego listu do admirała Hollmana, zastrzegając się jednak co do niektórych zdań tam wypowiedzianych. Podniósł on mianowicie, że wykład biblii może łatwo doprowadzić do błędnych wniosków, jeśli nie oprze się na żywej, niemylnej powadze. Cesarz wysłuchał tej uwagi życzliwie, nic nie odpowiadając na nią. Silne wrażenie na obecnych wywarły słowa cesarza, iż religijna idea nieodzownym jest drogowskazem dla sprawujących rządy państwa i że bez chrześciaństwa cały gmach społeczny poszedłby w rozsypkę.

Podczas obiadu rozmawiał cesarz z kardynałem Gottim także o położeniu katolickich misyj w Chinach.

Protest Finlandczyków.

Zaprowadzona właśnie w Finlandyi dyktatura wywołała protest ze strony „Finlandczyków wszystkich stanów“, który datowany dnia 28 z. m. w Helsingforsie, ogłaszają obecnie pisma berlińskie. Ze względu na panujące w w. księstwie fińskiem stosunki, protest ogłoszono bez żadnego podpisu. Protest, przypominając dokonane przed czterema laty złamanie konstytucyi i poddanie odtąd Finlandyi pod ustawy wyjątkowe, stwierdza, że fińscy obywatele, obstając przy zaprzysiężonych prawach, przeciwstawili samowoli rozważny, lecz stanowczy opór. Podrażniony tem rząd rossyjski zaprowadził teraz w Finlandyi rządy terorystyczne, o których pojęcia nawet mieć nie mogą ludzie żyjący w uporządkowanych stosunkach prawnopaństwowych. Rossyjski generał-gubernator, którego samowoli wydano na pastwę naród fiński, wymyśliwszy niestworzone rzeczy o jakichś spiskach, postarał się o prawo wydalania fińskich obywateli z kraju bez sądowego dochodzenia i wyroku lub też przenoszenia ich w głąb carstwa (t. j. na Sybir). Wygnanie spadło na wielu najlepszych synów kraju, a dodać należy, że karać wygnaniem wyraźnie wzbraniają fińskie ustawy. Z wygnanych nikomu niewiadomo, za co właśnie wymierzono mu tę karę; domyślać się tylko można, że stało to się na podstawie denuncyacyj, lub też z poduszczenia osobistej nienawiści. Doręczono im hektografowane wyroki, na których brakło nawet nazwiska „skazanego“.

Protest kończy się następująco:

„Nie mamy nadziei, by burzycielską pracę rządu pohamować mogły głosy prasy europejskiej. Chcieliśmy tylko poinformować tę część opinii publicznej, która ze szczerem staje współczuciem po naszej stronie, o ostatnich gwałtownych krokach rządu, usiłującego do szczętu zniszczyć całą naszą egzystencyę narodową. Chcieliśmy zwrócić się do reprezentantów cywilizacyi w krajach, gdzie nas znają, by w imię tej cywilizacyi zaprotestować przeciwko temu, iżby zniszczono jeden z posterunków zachodniej cywilizacyi, iżby wydano na łup formalnie stanu wojennego organizm państwowy, który od wieków stał pod ochroną prawa i ustaw; przeciw temu nakoniec, iżby obywateli tego kraju pozbawiano bez żadnego dochodzenia sądowego — owoców ich pracy, ich dochodów i ojczyzny!“

Nadmienić tu należy, iż polityczne wydalania i inne gwałtowne środki trwają ciągle dalej. Świeżo wydaleni zostali wielki przemysłowiec, radca dworu Fellmann i dziennikarz Urhls. W szeregu wiejskich okręgów prowincyi wiborgskiej uwięziono ostatnimi dniami z rozkazu gubernatora wiele osób. Aresztowania te są podobno w związku z tegoroczną branką rekrutów.

KRONIKA

Lwów, 16 maja.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły dla pogorzelców miasteczka Biecza tytułem zapomogi kwotę 3000 koron.

— **Stan zdrowia** ks. Adama Sapiehy bawiącego obecnie w Nervi — jak donoszą z Wiednia — w ostatnich dniach znacznie się pogorszył.

— **Jubileusz** 35-letniej pracy zawodowej obchodził wczoraj dyrektor biura rachunkowego w Wydziale krajowym p. Teofil Tarnawski.

— **Wydział krajowy** uchwalił udzielić Towarzystwu dziennikarzy polskich subwencyę bezzwrotną na r. b. w kwocie 1000 K.

— **Święto pieśni.** Komitet, urządzający uroczystość jubileuszową na cześć Jana Galla, podaje do wiadomości, że koncert złożony wyłącznie z utworów Jubilata odbędzie się stanowczo we środę dnia 20 b. m. w sali „Filharmonii“ o godz. pół do 8 wieczorem. Na koncert ten, który będzie prawdziwem świętem śpiewackiem, zaprasza komitet wszystkich miłośników muzyki i wielbicieli polskiego pieśniarza, do jak najliczniejszego udziału. Po koncercie odbędzie się bankiet w restauracyjnej sali „Filharmonii“; zgłoszenia na bankiet przyjmuje księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta.

Za komitet:

Zdzisław Szczepański sekretarz. *Aleksander Tchorznicki* prezes.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożył przed komisyą egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie p. Emil Penther, c. i k. oficyał prowiantury wojskowej.

— **Egzamin fizykacki** zdali przed komisyą egzaminacyjną, pod przewodnictwem protomedyka dr. Merunowicza w Krakowie, następujący lekarze: dr. Jakób Weinsberg, dr. Dawid Hirsch, dr. Stanisław Gólski, dr. Bazyli Hanczakowski, dr. Kazimierz Habicht, dr. Blassberg, dr. Stanisław Poźniak, dr. Jerzy Rosenbaum i dr. Izrael Schieber.

— **Wiadomości osobiste.** Donoszą nam z Palermo: Ks. Aleksander Tasca di Cuto zaręczył się z panną A. Zakrzewską, córką Maryi z hr. Moszczeńskich Zakrzewskiej, z Ukrainy. Książę Tasca z zamożnej tutejszej rodziny jest jednym z wybitniejszych przywódzców stronnictwa socyalistycznego w Palermie i redaktorem dziennika *La Battaglia.* Jego siostra hrabina della Trinità, jest damą dworu królowej Heleny. Siostra panny A. Zakrzewskiej jest za radcą rossyjskiej ambasady w Bernie, ks. Golicynem.

— **Walne zgromadzenie** członków klubu urzędników poczty i telegrafu we Lwowie odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali kursowej, główna poczta.

— **Z Koła literacko-artystycznego** Zapowiedziany na jutro, niedzielę, raut muzyczny z tańcami, zostaje odłożony na później.

— **Zwyczajny** Zjazd delegatów Towarzystwa „Szkoły ludowej“ odbędzie się we Lwowie w dniach 1 i 2 czerwca b. r.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza niniejszem konkurs na stypendyum im Śniadeckich z fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego w kwocie 5000 franków.

Celem powyższego stypendyum jest dopełnienie studyów naukowych za granicą, według słów fundatora „z celem tym łączy się myśl, ażeby przy tej pomocy Uniwersytety krajowe, na teraz krakowski i lwowski, mogły mieć zapewniony zapas sił nauczycielskich, a w każdym

---

49)

NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Sopotkiewicz, założywszy w tył ręce, spacerował po pokoju, wreszcie stanął przed Polusiem, pytając:

— Kto byli sekundanci?

— Hrabia Krasnojarski i pan Strzyżowski.

— Hm.... hm.... a protokół spisali?

— Nie było z kim, bo nie chce wyznaczyć swoich sekundantów.

— Więc niech sam podpisze, — zawołał porywczo, — wybrałeś sąsiad marnych sekundantów, nie umieli poprowadzić, załatwić.... Czemuż do mnie sąsiad się nie udał?

— Nie śmiałem.

— Ależ w takim razie, gdy idzie o honor nas wszystkich, nie można się wahać.

Znów chodził zamyślony po pokoju, i opierając się na stole rzekł:

— Tu trzeba coś radzić, tego nie można puścić płazem.... taki kupczyk z za lady podniósł rękę na szlachcica, do czegóż to dojdzie?

— Zastosuję się zupełnie do rady pana dobrodzieja, — odpowiedział Poluś, kłaniając się w stronę Sopotkiewicza.

Ten przystąpił tuż blizko i patrząc w oczy Polusia rzekł dobitnym głosem:

— Sąsiedzie, a nie cofniesz się przed pojedynkiem? chociażby najostrzejszym?

— Ależ nie, nigdy, daję słowo szlacheckie, — odpowiedział bardzo szczerze, — i zdaje mi się, że niczem nie zasłużyłem na podobne podejrzenie.

— No, no, przepraszam cię sąsiedzie; — podał rękę do uścisku, — ale zawiodłem się na jednym młodym, a może sąsiad go zna? Niejaki Orechowski.

— Spotkałem się z nim na stacyi w Krystynówce.

— Hm.... otóż on, uważasz sąsiedzie, goni dwie panie po ulicy, coś jak sąsiad.... One wchodzą do gabinetu Müllera, on za niemi. Tam są dwaj panowie, proszą by wyszedł, on nie chce.... no i awantura, rzuca im swój bilet, a oni go przemocą wypraszają.... Zatem pojedynek, prosi mnie na sekundanta, idę.... Warunki bardzo ostre.... uwzięli się. Widzę, że mój Orechowski ma gęsią skórę, nowe pertraktacye, wreszcie załagodziłem, połatałem jakoś, przeprosił panie, panów, wymówił się podchmieleniem, no i jakoś poszło, wprawdzie kulawo, marnie, ale załagodziło się.

— A on tak się przechwalał, — zrobił Poluś uwagę.

— Im większy tchórz, tem więcej przechwałek.... toż wiadomo. Ale wracając do sprawy.... sąsiad się teraz nie dziwi moim wątpliwościom?

— Ja się nie chwalę, ale przez chustkę będę się z tym łotrem strzelał, — zawołał ze szczerym zapałem.

— To lubię, to dobrze, już ja się podejmę tej sprawy, i ręczę sąsiadowi, że doprowadzę do pomyślnego rozwiązania.

— Byłbym niezmiernie wdzięczny.

— Ja to rozumiem, i współczuję z sąsiadem.... Sprawa musi być załatwiona honorowo, tu przecież idzie o całą Ukrainę!

— Dlatego też, — zaczął Poluś pokornie, tonem prośby, — gorąco proszę i zaklinam pana dobrodzieja, by wiadomość o mojej przygodzie nie przeszła zawcześnie na Ukrainę.

— Za kogoż mnie masz sąsiedzie! — oburzył się Sopotkiewicz, stając przed nim, — czy ja stara baba? plotkarka? Odemnie nikt słowa nie posłyszy, ale tego nie ukrywam, że gdy *Poranny* umieścił, ludzie będą gadali o tobie i napewno gadają. Już ja sam, chociaż nie grzeszę ciekawością, chciałam pytać portyera o nazwisko.... hm.... pewno i inni się znajdą.... na to nie poradzimy, ani sąsiad, ani ja. Jedynem wyjściem — honorowe załatwienie sprawy, ot co!

— I ja jestem tego zdania, — skłonił się Poluś z uznaniem.

Nastało milczenie. Poluś stał jak winowajca, wodząc oczyma za spacerującym po pokoju Sopotkiewiczem, który to spuszczał to podnosił głowę, uderzając od czasu do czasu ręką o rękę, a na twarzy jego długiej, zazwyczaj pogodnej, było widać pracę myśli.

Wreszcie stanął na środku pokoju, i gestykulując prawą ręką przemówił:

— Już obmyśliłem sąsiedzie. Dziś na piątą godzinę poproszę pana Korbowskiego, człowiek bogaty, szlachcic, kamienicznik, a mój partner winta. Poproszę by mi towarzyszył jako drugi sekundant, sądzę że nie odmówi. Jednak przyjdź i pan, trzeba zachować formy, i pan go poprosi także....

— Bardzo chętnie.

— No, i pójdziemy do tego.... jakże on się nazywa?

— Halusiński — pospieszył Poluś.

— Zatem do Halusińskiego.... zobaczymy czy nam odmówi? — kończył z dumnym uśmiechem, — bo uważa sąsiad, co innego młokosy, a co innego ludzie poważni, znani...

— Niezmiernie jestem obowiązany panu dobrodziejowi.... pan prawdziwy nasz Nestor i opiekun.

Słowa te pogłaskały go przyjemnie, bo uśmiechnął się przyjaźnie:

— Komplementa na później.... a teraz idę do domu.... o piątej czekam.

— Będę niezawodnie.... będę — i pomógł ubrać się w palto gościowi, przeprowadzając go do schodów.

Wrócił do swego pokoju wesoły, uspokojony, uśmiechnięty. Cieszyła go pewność załatwienia drażliwej sprawy, a jeszcze więcej, że w razie niepowodzenia z Halusińskim, zasłoni się wobec wszystkich powagą Sopotkiewicza.

Ach, to był genialny pomysł, owo przyznanie się Sopotkiewiczowi! Cała teraz odpowiedzialność spadnie nie na niego, ale na sekundanta!

Pojedynkować się będzie chętnie, to mu nawet doda uroku wobec innych sąsiadów, sąsiadek, i w oczach Berezowiczówny.

Dopiero zdziwi się hrabia, że Halusiński przyjął pojedynek, i napewno nie pozwoli sobie ten kupczyk wobec Sopotkiewicza nazwać swe brutalne znalezienie się, „drobnostką“! „bagatelą“!

Jednak ten Sopotkiewicz musi się, po cichu, sam puszczać na łobuzerkę, taki był wyrozumiały, ani słowa nie wspomniał o moralnej stronie całej sprawy.... wziął ją czysto z punktu honorowego.... I twardy z niego szlachcic, zrozumiał odrazu doniosłość podobnej śmiałości łyka. Ho, ho, to niezwykły człowiek!

(Ciąg dalszy nastąpi).

razie kraj ludzi, mogących wpływać samodzielnie na postęp umiejętności".

Kandydat, mogący otrzymać to stypendyum, jeśli nie jest przy jakimkolwiek krajowym lub zagranicznym Uniwersytecie docentem lub asystentem, winien posiadać wyższy stopień naukowy i być znanym z gorliwej pracy w zawodzie, któremu pragnie się poświęcić, w każdym zaś razie wymagać się będzie od niego biegłości w języku polskim.

Tym razem o stypendyum powyższe mogą ubiegać się kandydaci, którzy poświęcają się naukom humanistycznym.

Podania wnieść należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca 1903 i dołączyć do nich następujące załączniki:

1 Dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych może ubiegać się o powyższe stypendyum; jeżeli zaś jest docentem, powinien wykazać, co dotychczas wykładał i ilu miał słuchaczy.

2. Prace naukowe drukiem ogłoszone, albo też i rękopiśmienne.

3. Dokładny program studyów, — które w ciągu roku zamierza odbywać.

Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 10 października 1903 r. drugą zaś dnia 10 kwietnia 1904 r. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półrocza złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studyów

— **Konkurs** na posadę ochmistrza-wychowawcy w Zakładzie fundacyi hr. Skarbka w Drohowyżu (poczta Mikołajów nad Dniestrem), upływa z końcem maja r. b. Pobory wynoszą 1600 K. rocznie, trzy dodatki pięcioletnie, pomieszkanie, opał i oświetlenie.

Udokumentowane podania wnosić należy do dyrekcyi Zakładu.

— **Dzień św. Zofii** obchodzono uroczyście w Zakładzie wychowawczo naukowym p. Strzałkowskiej, jako dzień imienin przełożonej. Była to piękna, serdeczna uroczystość, owiana tym właściwym urokiem, który wszędzie wnosi z sobą młodość. Przestronny ogród zakładowy około godziny 5 po południu zaroił się od uczenic. Przybył także personal nauczycielski, rodzice i t. d.

Wchodzącą solenizantkę przywitały uczenice kantatą. Następnie przemawiały z estrady uczenice, ustawione wedle lat szeregiem. Gratulacye panienek z gimnazyum i seminaryum nauczycielskiego, poprzedziła drobna *commedia del arte*, przedstawiająca narady komitetu pensyonarskiego nad najwłaściwszym sposobem uczczenia imienin swej kierowniczki, a zakończona życzeniami. Żarcik odegrały młodociane amatorki z werwą i humorem.

W długim szeregu życzeń rozrzewniająco brzmiały przemówienia tych panienek, które w r. b. opuszczają zakład, bądźto by poświęcić się wykształceniu uniwersyteckiemu, bądź też, aby w żmudnej pracy nauczycielek ludowych spełnić zaszczytne zadanie, ku któremu wiodła je przez lat szereg ich kierowniczka.

Imieniem personalu nauczycielskiego przemawiali: prof. Szafran (jako kierownik gimnazyum) i prof. Żuliński (jako kierownik seminaryum nauczycielskiego).

W krótkich a serdecznych słowach podziękowała solenizantka wszystkim, którzy wzięli udział w tem zebraniu.

Po wyczerpaniu w ten sposób „oficyalnej" niejako części, rozpoczęły się zabawy uczenic. O zmroku zapalono lampiony, przy których blasku do godziny 9 wrzało i kipiało w ogrodzie zakładu.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 15, wydany dnia 13 maja 1903 r. zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do Dyrekcyi wszystkich szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i do c. k. Rad szkolnych okręgowych. Wiadomości osobiste. Książki szkolne. Organizacya szkół. Orzeczenia zasadnicze Ministerstwa i Trybunałów. Konkursa. Ogłoszenia.

— **W lokalu** Izby rękodzielniczej odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Getritza zebranie przełożonych Stowarzyszeń przemysłowych i mężów zaufania. Po uchwaleniu wysłania delegatów ze sztandarami na obchód jubileuszowy do Żółkwi, przyjęto do wiadomości oznajmienie prezydyum Izby, że na konferencyę w sprawie decentralizacyi dostaw zgłosił przybycie poseł dr. Głąbiński. Postanowiono wreszcie rozwinąć działalność, aby w konferencyi wzięli udział liczni reprezentanci stowarzyszeń przemysłowych i przemysłu w ogóle.

— **Wystawa** stu dzieł Jacka Malczewskiego zostanie bezwarunkowo zamkniętą w niedzielę, d. 17 b. m., o godzinie 8 wieczorem.

— **Polska wystawa fotograficzna** we Lwowie 1903 otwartą została dziś w salonie sztuk pięknych Latoura (ul. Trzeciego Maja) i obejmuje 413 prac, na które złożyło się 40 wystawców z Galicyi, Królestwa i Wiednia.

Wystawa przedstawia się jakościowo okazale. W pierwszym rzędzie ogólnie podobają się wielkich rozmiarów krajobrazy rodzajowe pp. Ludwika Davida z Budziejowic, Karola Piskorza ze Stanisławowa, Reginy Mikolasch ze Lwowa i Joachima Traczyka ze Lwowa, wykonane za pomocą techniki gumowej, naśladującej nieraz do złudzenia rysunki węglem, pastelem lub akwaforty, a otwierającej najszersze pole dla indywidualizmu artysty-fotografa. Technika pigmentowa ma znacznie więcej przedstawicieli na wystawie. Należą tu wyborne krajobrazy pp. Ferdynanda Włoszyńskiego ze Lwowa, Stanisława Jaroszyńskiego ze Lwowa i „Modrzewia" (godło) ze Lwowa; technika pigmentowa ze swą subtelnością półtonów nadaje się przeważnie do portretów, toż tą metodą wykonane są doskonałe studya portretowe pp. Rudolfa Hubera ze Lwowa, Józefa Świtkowskiego ze Lwowa i i. Są to portrety pozbawione zupełnie wszelkiej banalności, uwolnione od szablonu, zdejmowane wśród otoczenia stanowiącego tło codziennego życia osób portretowanych. Jak doskonale technika gumowa ze swemi szerokiemi plamami światła i cieni da się w umiejętnem ręku stosować do portretów, świadczą pełne życia i charakterystyki studya pp. Ludwika Davida i Henryka Mikolascha. Papier bromosrebrowy bodaj czy nie najliczniej reprezentowany na wystawie świadczy wymownie, jak wybornym materyałem staje się w rękach artystycznie obdarzonego amatora-fotografa. Przykładem obrazy pp. Stefana Kulikowskiego z Bratkowa (Królestwo Polskie), Kazimierza Brokla z Szepetówki (Królestwo Polskie), Witolda Łozińskiego z Wiednia i wiele prac wyżej już wymienionych amatorów. Naturalny czarno-siny ton papieru bromosrebrowego zmieniony jest tu na najrozmaitsze odcienie sepii zieleni i błękitu z wyszukaną nieraz rafineryą w zastosowaniu do nastroju czy motywu obrazu.

Ponieważ komitet, chcąc zachęcić wszystkich amatorów do obesłania wystawy, przyjmował bez wyjątku wszystkie zgłaszane prace, więc dostało się do salonu i nieco prac nie noszących piętna artyzmu a nadających się raczej na wystawy etnograficzne — zarzutu z tego jednak nie można robić ani komitetowi ani tem mniej wystawcom. Wszystkie natomiast nagrodzone przez Jury prace tudzież wiele jeszcze innych, które o odznaczenie się nie ubiegały lub dla których odznaczeń brakło, śmiało mogą być ozdobą każdej międzynarodowej wystawy fotograficznej.

Prócz prac fotograficznych znalazły pomieszczenie w dalszych pokojach salonu Latoura dzieła 121 artystów malarzy i rzeźbiarzy polskich między innemi: Malczewskiego, prof. Axentowicza, Barącza, prof. Grabińskiego, dyr. Fałata, Kossaków Juliusza i Wojciecha, prof. Mehoffera, Michałowskiego, Stachiewicza, prof. Stanisławskiego, Tepy, prof. Wyczółkowskiego, prof. Wyspiańskiego, Dzierżanowskiej, Kazanowskiej, Łukomskiej, Młodnickiej, Siemińskiej, Wisłockiej i t. d. i t. d.

— **Dalszy ciąg** walnego zgromadzenia towarzyszy krawieckich odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 10 rano w sali „Gwiazdy".

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Szczęsny Gorazdowski, obywatel honorowy m. Sanoka i poseł sanocki na Sejm postulatowy w r. 1848, b. poseł do Tronu z miasta Przemyśla w r. 1860, przeżywszy 90 lat.

W Zakopanem, Stanisław Bieczyński, b. właściciel dóbr, w 81 roku życia.

W Myszkowicach, Waldemar hr. Starzeński, w 44 roku życia.

△ **Zamach samobójczy.** W jednej z realności przy ul. Żółkiewskiej usiłował wczoraj po południu odebrać sobie życie syn handlarza skór, Zimet Rapp, wypiwszy znaczniejszą ilość kwasu solnego. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, przepłukawszy desperatowi żołądek, pozostawiło go w opiece domowej.

Powodem zamachu samobójczego miało być to, że ojciec Rappa nie chciał zezwolić na małżeństwo syna z 16-letnią biedną dziewczyną Ruchlą Bas.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj w nocy dostali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do sklepiku Nechy Lederer, przy ul. Kleparowskiej i skradli ztamtąd mnóstwo wiktuałów, tytoniu, marek i kilkadziesiąt koron gotówki, łącznej wartości około 300 K.

— **Zaręczyny.** *Kuryer Warszawski* donosi: Włodzimierz z Kozielska kniaź Puzyna, syn Aleksandra, właściciela dóbr Ostromeczewo na Litwie, i Janiny z Würthów Puzynów, zaręczył się z panną Ludwiką Sianożęcką, córką pp. Aleksandra i Teresy Sianożęckich.

— **Pożary.** Ze Starego Sambora donoszą: W Grodowicach, tutejszego powiatu, wybuchł w tych dniach pożar, który przy silnym wichrze zniszczył w krótkim czasie doszczętnie 12 gospodarstw. Ogólna szkoda w budynkach, inwentarzu martwym oraz zbożu wynosi około 18.000 koron.

W gminie Sąsiadowicach, powiatu samborskiego, zniszczył onegdaj pożar 13 zagród włościańskich. Szkoda wyrządzona w budynkach i ruchomościach wynosi 13.448 K. Pożar wzniecił włościanin Franciszek Kwolik, nałogowy pijak, którego już aresztowano.

Z Brodów donoszą nam: w Niżkowcach ad Zagórze zniszczył w dniu 8 b. m. pożar 12 zagród włościańskich. Szkoda, wynosząca około 40.000 koron była tylko w stosunkowo nieznacznej części ubezpieczona.

— **Z Wiednia** donoszą nam: Przed kilku dniami deputacya złożona z członków zarządu polskiego Towarzystwa św. Wincentego á Paulo, mianowicie z przewodniczącej ks. Adamowej Lubomirskiej, zastępczyni p. Sewerynowej Kniaziołuckiej oraz członków Wydziału: ks. Jana Mikołajewskiego (skarbnika Towarzystwa) i radcy Wacława Zaleskiego, udała się w towarzystwie O. Jeżewicza do Małżonki Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda z prośbą o objęcie Protektoratu nad dobroczynnem Towarzystwem, mającem nieść pomoc rodzinom wyrzuconych losem na bruk wiedeński biednych robotników polskich. Księżna Zofia Hohenberg z wielką łaskawością oświadczyła gotowość przyjęcia protektoratu, okazując zarazem żywe zainteresowanie dla pracy i żądań Towarzystwa.

— **Wylewy.** Z Tomska donoszą, że wskutek wylewu rzeki Tomi, dolna część miasta stoi pod wodą. Wiele ludzi pozostało bez dachu i odzieży.

— **Ukrycie zwłok Kettelera.** Z okazyi odsłonięcia pomnika Kettelera w Pekinie, zdołano wyjaśnić sprawę, powleczoną od półtora roku mgłą tajemnicy: kto ukrył zwłoki zamordowanego posła niemieckiego? Jak wiadomo, poniósł on śmierć 20 czerwca 1900 r.; od owej chwili do odsieczy Pekinu, t. j. do dnia 16 sierpnia zwłoki pozostawały w ukryciu. Po wejściu wojsk europejskich do miasta, znaleziono je w trumnie pod pagórkiem, w pobliżu miejsca zbrodni. Otóż na kilka dni przed odsłonięciem pomnika pewien Mandżur, Ying-szun, należący do policyi, urzędnik trzeciej klasy, przesłał ambasadorowi niemieckiemu zeznanie piśmienne, iż był przypadkowym świadkiem zabójstwa i że ukrył zwłoki z narażeniem własnego życia, poczem od prezydenta w ministerstwie finansów Chung-li, otrzymał rozkaz, aby sporządził trumnę z najlepszego drzewa, złożył w niej zwłoki, zagrzebał je pod pagórkiem i strzegł ich dniem i nocą. Bokserzy krążyli około pagórka, splądrowali dom Ying-szuna i mieli go w podejrzeniu. Śledztwo wykazało prawdę jego słów. Za wstawieniem się ambasadora niemieckiego otrzymał wynagrodzenie od chińskiego rządu, po za tem cesarz Wilhelm przesłał mu złoty zegarek ze swoją cyfrą.

— **Pożar klasztoru.** W klasztorze Kartuzów w Trewirze wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył cały gmach. Kościół klasztorny ocalał.

— **Śmiertelny upadek z dachu** Onegdaj dokonywano w Paryżu z ramienia Rady miasta oględzin teatru Marigny na Champs Elysées. Radny Piault, krótkowidz, wstąpił na szklany dach teatru; szkło pękło i Piault runął 8 m. w dół na parkiet, odnosząc ciężkie rany. Między innemi został przebity parasolem, który trzymał w ręku. Piault zmarł w kilka godzin po wypadku.

— **Paryski „Figaro"** urządza dla swoich abonentów w apartamentach hotelu *Figara* salon, gdzie abonenci i ich rodziny mieć będą do rozporządzenia obficie zaopatrzoną czytelnię pism krajowych i zagranicznych, telefon, telegraf etc. Osobne, odpowiednio urządzone stoliki są przeznaczone do załatwiania korespondencyj. Obok salonu znajduje się biuro informacyjne, gdzie abonenci *Figara* będą mogli zasięgać wyjaśnień i rad w najrozmaitszych sprawach, jak urządzanie zabaw, układanie planu podróży, kupno i sprzedaż obrazów, rzeźb, domów, papierów wartościowych, yachtów etc., wynajęcie will, wybór willegiatury i t. p.

Inauguracya tego salonu abonentów zapowiedziana jest na 20 b. m.

— **Muzeum w Delfy.** W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste poświęcenie nowego muzem, zbudowanego kosztem 800.000 fr. w Delfy. Budowę muzeum rozpoczęto przed laty 10, a przeznaczone jest głównie na pomieszczenie wykopalisk miejscowych.

Notatki literacko-artystyczne.

Wiadomości z teatru. „Słodka dziewczyna" najulubieńsza operetka, dana po najtańszych cenach, wypełni jutro widownię teatru po brzegi na przedstawieniu popołudniowem. Dziś już większą połowę miejsc na widowisko to rozkupiono. Zwolenników lekkiej zabawy i śmiechu, zgromadzi wieczorne przedstawienie „Panny służącej". Ta najbardziej krotochwilna ze wszystkich krotochwil, która już sześciokrotnie odniosła sukces, może rywalizować nawet z piękną pogodą.

Przyszły tydzień przyniesie innowacyę: dwie najbardziej wyborowe sztuki dramatycznego repertuaru; nasz polski „Pan Damazy" Bilzińskiego i „Mieszczanie" Gorkijego, dane będą w dniach powszednich po najniższych cenach popołudniowych. W „Panu Damazym" wystąpi we wtorek po raz drugi gościnnie panna Pawłowska w roli Helenki.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz pierwszy „Druciarz" (Der Rastelbinder) operetka w 3 aktach Wiktora Leona, przekład Adolfa Kiczmana, muzyka Fr. Lehára (z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru) z udziałem pań: Kliszewskiej, Miłowskiej, Malawskiej, pp.. Lelewicza, Malawskiego, Kratochwila, Czystogórskiego, Stypkowskiego, Kliszewskiego i Okońskiego w głównych rolach. Nowe dekoracye, nowe kostiumy. Tańce układu St. Sachsa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Słodka dziewczyna", operetka w 3 akt. H. Reinhardta.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Panna służąca" komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequina.

W poniedziałek po raz drugi „Druciarz" (Der Rastelbinder) operetka w 3 aktach Wiktora Leona, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Fr. Lehára (z repertuaru wiedeńskiego Carlteatru).

We wtorek (po cenach popołudniowych) „Pan Damazy", komedya w 4 aktach Józefa Bilzińskiego.

We środę po raz trzynasty po cenach zniżonych „Mieszczanie", sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

We czwartek o godzinie pół do 4 po połubniu „Romantyczni", komedya w 3 aktach E. Rostanda.

We czwartek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Druciarz", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W piątek (po cenach zniżonych) „Świat na opak" fantastyczno-groteskowa operetka w 5 odsłonach K. Kapellera.

„Wakacye w Anglii"

przez Tadeusza Smarzewskiego. Warszawa. Nakładem F. Hoesicka. 1903.

O Anglii pisano u nas dotąd nie wiele. Nieliczne felietony prasy codziennej, powierzchowne wrażenia podróżnych, zwracających więcej uwagi na życie miast, na zewnętrzne cechy kraju i społeczenstwa angielskiego — uzupełniały częściowo dotychczasowy materyał, ograniczający się do kilku książek, wśród których zajmowały pierwsze miejsce, niegdyś doskonałe, dzisiaj już wyszłe z obiegu „Dwie wizyty w Anglii" Kazimierza Chłędowskiego i więcej fantazyjne, powieściowe, aniżeli informujące „Szkice" Sewera. Kto szukał trafnej charakterystyki angielskiej wsi, angielskiego domu, szkoły, obywatela w jego właściwem otoczeniu, opierać się musiał jedynie na źródłach zagranicznych, nie zawsze jak wiemy bezstronnych i wyczerpujących. Książka Tadeusza Smarzewskiego wypełnia znakomicie te braki. Jest to praca podjęta i przeprowadzona z jasno postawionym celem, oparta na tak umiejętnie dobranym materyale, że każdy z niego skorzysta.

Pomijam już zewnętrzne jej zalety. — Barwność i wytworność stylu, język zawsze poprawny, przystępność w traktowaniu najpoważniejszych kwestyi, zwracanie uwagi czytelnika na sprawy mało u nas znane a doniosłe. Pożyteczności tej książki dopatruje się przedewszystkiem w jej myśli przewodniej. Oto autor stawia nam przed oczy społeczeństwo, które może być dzisiaj wzorem dla innych. Społeczeństwo, w którem matka rozstająca się z synem, opuszczającym dom rodzicielski, daje mu jedną tylko na nowe życie przestrogę „pamiętaj, że jesteś gentlemanem", gdzie opinia publiczna jest rządem, policyą i sumieniem narodu; w którem wychowanie domowe, szkoła, Uniwersytet i cała działalność publiczna, mają ten tylko cel przed sobą, aby przysporzyć Anglii dzielnych obywateli i na nich, na tej najsilniejszej, najtrwalszej podstawie, oprzeć jej potęgę.

Z ram dzieła p. Smarzewskiego wyłania się ku nam obraz Anglii takiej, jaką ona jest w rzeczywistości. Potężnej, wielkiej, samoistnej. Wysuwa się duchowa sylweta człowieka angielskiego — jego dom, odgrodzony przed ciekawem spojrzeniem cudzoziemca ścianami niedostępnego ogniska rodzinnego — szkoła, która wpoiła w niego przykazania życia, kościół, gdzie się nauczył nietylko modlić się do Boga, ale i kochać swój kraj ojczysty.

Każdy, kto zna zewnętrzną istotę życia angielskiego, zapytuje się nieraz dlaczego Anglia zajęła w szeregu państw europejskich miejsce tak znaczne, dlaczego korzą się wszyscy przed jej potęgą? Odpowiedź na to pytanie znajdzie się łatwo w dziele p. Smarzewskiego. Na podstawie bardzo dokładnych i autentycznych źródeł, kierując się nietylko własnem wrażeniem, ale i dokumentami wziętymi z życia, zdaje on sprawę z tych czynników, jakie wpłynęły na rozrost, na przewagę Anglików nad innymi ludami Europy. Społeczeństwo to, w przeciwieństwie do społeczeństw kontynentalnych, składa się przedewszystkiem z jednostek o nieskrępowanym indywidualizmie, z jednostek idących za własnymi popędami, dążących do własnego celu i niedających sobie narzucać ani przekonań, ani programu, ani metody postępowania. Państwo, pozostawia działalności prywatnej mnóstwo sfer i dziedzin, które gdzieindziej zagarnia dla siebie, a że ta wolność osobista

jednostki nie na złe, nie na fałszywe idzie drogi, to zawdzięcza to takim trzem filarom życia społecznego, jakimi są: rodzina, kościół i kolegium szkolne. I na nich opiera się Anglia. Mają one odmienny wygląd, odgrywają zasadniczo inną rolę, aniżeli na lądzie stałym.

„Im powściągliwsze jest państwo we wdzieraniu się we wszelkie sfery życia społecznego, tem silniej występuje i zaznacza się wpływ, powaga, znaczenie innych ciał zbiorowych. Anglik może przejść przez życie, nie otarłszy się o to, co my nazywamy „rządem“, ale za to przez całe życie będzie czuł nad sobą silną rękę nieuchwytnego, niewidzialnego rządu moralnego, którego cząstkami są: dom rodziców, kościół parafialny, starożytne mury szkolne, a wreszcie klub lub stowarzyszenie sportowe“.

Cała przeszłość Anglii i cała jej teraźniejszość, czuwają nad tem zgodnie, aby naród opierał się na moralnie zdrowych, fizycznie silnych jednostkach. W tym kierunku działają solidarnie wszyscy. Młodzieniec wychowany w domu, gdzie wpajano weń od dzieciństwa zasady gentlemana, nawykły do obowiązków życia w twardej szkole w Cambridge lub w Oxford, które nie stoją pod strażą rządu lecz opinii publicznej całego narodu, jeżeli wyzwoli się już z pod tych wpływów, dostaje się pod moralny wpływ klubu. Klubów jest w Anglii bardzo wiele. Każdy stan, każda warstwa społeczna ma swoje odrębne stowarzyszenia. Najrozleglejszem jest „Zjednoczenie młodzieży chrześcijańskiej“, liczącej przeszło 106.000 członków w samej Anglii, a 30.000 w koloniach.

Kluby trzymają jednostkę w żelaznych kleszczach. Dają jej wszystko, do czego nawykła, zastępują dom rodzinny, ułatwiają zabawę, kształcą; lecz biada temu, kto zechciałby wyłamać się z pod tej moralnej władzy, jakiej sam się poddał.

Ogromnie ciekawe, a mało znane szczegóły podaje autor opisując organizacyę uniwersytetów, zakładów naukowych i szkół ludowych. Zwracam również uwagę czytelnika na doskonałą charakterystykę wyznań i sekt angielskich i tej religijnej tolerancyi, jaka jest chwałą dzisiejszej Anglii, ma trafną definicyę gentelma i N o b i l i t y, opierającej się na przeszłości, na niezachwianej przez wieki tradycyi politycznej i społecznej całego narodu.

Niepodobna zresztą objąć w krótkiem, pobieżnem sprawozdaniu wszystkich tych korzyści jakie odnosi się z zapoznania się z książką p. Smarzewskiego. Jako dzieło, wyposażone we wszystkie zalety pióra utalentowanego publicysty, znanego nam od dawna z pracy zawsze poważnej i sumiennej, należą „Wakacye w Anglii“ do rzędu tych wydawnictw, które zasługują w zupełności na uznanie.

A. W.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawy naftowe. Z Wiednia donoszą: W biurze gal. Towarzystwa karpackiego odbywała się przedwczoraj narada producentów ropy pod przewodnictwem p. Mac. Garveya; obradowano nad dalszą organizacyą sprzedaży ropy i uzyskano pewne zbliżenie, choć do ostatecznego porozumienia nie przyszło. Prawdopodobnie w miejsce Tow. „Ropa“, które, ma być zwinięte, powstanie nowe akc. Tow. dla sprzedaży ropy.

Budapeszt, 16 maja. Przy wczorajszem ciągnieniu węgierskich losów premiowych, główna wygrana w kwocie 200.000 koron padła na los, serya 2113 nr. 22.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·75 do 7·90, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·25 do 6·30, żyto na termina 6·— do 6·20, owies obroczny gotowy 5·90 do 6·25, owies obroczny na termina 5·80 do 6·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 6·— do 6·50, rzepak 8·50 do 9·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 10·—, wyka 4·50 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka 6·25 do 6·50, kukurudza nowa 5·50 do 6·—, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 70.— do 85·—, koniczyna biała 50·— do 90·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 35·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 16·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 9·25 do 9·75,

OSTATNIA POCZTA

Ze Lwowa donoszą do *Czasu:* Według zawiadomienia Ministerstwa skarbu, należący się w myśl art. III. ustawy z 8 lipca 1901 Dz. u. p. nr. 86 dochód funduszom krajowym według prowizorycznie zestawionych wyników opodatkowania wódki łącznie z pobranym w kwocie 457.227 K. 8 h. dodatkowym podatkiem, wynosi razem 17,991.234 K. 64 h.

Z tego ogólnego udziału przypada według ustawowego procentu g a l i c y j s k i e m u f u n d u s z o w i k r a j o w e m u kwota 5,099.129 K. 70 h., a po potrąceniu wypłaconych już zaliczek w łącznej kwocie 4,858.671 K., reszta w kwocie 240.458 K. 70 h., którą obecnie funduszowi krajowemu do wypłaty asygnowano.

Szef sztabu generalnego br. Beck z licznym pocztem oficerów sztabu wyjechał wczoraj rano w podróż inspekcyjną do Galicyi, gdzie zabawić ma 10 dni. Inspekcya obejmuje teren Oświęcim, Kęty, Bielsk, Biała.

Do Wiednia przybył wczoraj austro-węgierski ambasador w Petersburgu baron Aerenthal. Słychać, że podczas jego pobytu w Wiedniu odbędą się narady co do odnowienia traktatu handlowego z Rossyą.

Zmarły przedwczoraj w Pradze w 61 roku życia Jan hr. Ledebur, był od r. 1889 członkiem Izby panów, gdzie należał do stronnictwa konserwatywnego. D. 30 września 1895 objął w gabinecie hr. Badeniego, tekę Ministra rolnictwa, a jako taki wniósł w r. 1896 w parlamencie przedłożenie o przymusowych stowarzyszeniach rolniczych. Z upadkiem gabinetu hr. Badeniego w listopadzie r. 1897, ustąpił także hr. Ledebur z widowni politycznej.

Cesarz Wilhelm dnia 24 b. m. przybędzie do Kadyn w Prusach Wschodnich, zabawi tam dwa dni, poczem uda się do Malborka, gdzie zwiedzi ponownie zamek pokrzyżacki.

W całych Niemczech wielkie wywarło wrażenie nagłe odwołanie księcia Bernarda Meiningeńskiego ożenionego z siostrą cesarza Wilhelma ze stanowiska naczelnego dowódcy korpusu VI. (wrocławskiego). Katolicka *Neustädter Ztg.* donosi, że książę Bernard dla tego musiał złożyć dowództwo korpusu, ponieważ wydał kilka rozporządzeń, o których nie wiedział pruski minister wojny, między innemi rozporządzenie, nakazujące usunięcie polskich kazań dla żołnierzy.

Wedle innych dzienników przyczyniło się do tego rozporządzenie przeciwko maltretowaniu wydane w takiej formie, iż najwyższe koła wojskowe musiały czuć się niem dotknięte.

Jako następcę księcia Bernarda wymieniają księcia Albrechta Würtemberga, podobno dla tego, że jako gorliwego katolika, popiera go bardzo kardynał Kopp, który z księciem Albrechtem zażyłe utrzymuje stosunki.

Radość niemieckich kół marynarskich z powodu projektowanej wizyty eskadry amerykańskiej na wodach Bałtyku raz już przytłumiona wiadomością, że przybędzie ona dopiero po zwiedzeniu innych wybrzeży, po raz drugi doznała zawodu. Z amerykańskiej eskadry na morzu Śródziemnem, tak gorąco oczekiwanej w Kilonii, trzy najwspanialsze pancerniki odpłynęły na wody azyatyckie, a pozostałe dwa jeszcze oczekuja rozkazów co do dalszej drogi. Przywieźć je ma okręt wojenny „San Francisko“, który, jak pocieszają półurzędowe wiadomości, przyłączy się do dwóch wspomnianych i wyruszy z nimi razem na północ.

Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Berlina, że wiadomość *Daily News*, jakoby kardynał Rampolla poruszał w rozmowie z hr. Buelowem sprawę zamianowania papieskiego delegata w Berlinie, jest nieprawdziwą i że sprawa ta nie była zupełnie przedmiotem rozmowy dwóch mężów stanu.

Pol. Corr. pisze: Jak wiadomo, wszyscy biskupi francuscy, z wyjątkiem biskupów z Bourges, Rouen, Digne, Awinianu i Elby, zawiadomili prezydenta ministrów Combesa, że odrzucają rozporządzenie tyczące się nie aprobowanych przez rząd kaplic i wykluczenia od funkcyj kaznodziejskich członków niezatwierdzonych kongregacyj. Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych kół watykańskich, Stolica Apostolska najzupełniej pochwala stanowisko tych francuskich biskupów, którzy stawili opór rozporządzeniu prezydenta gabinetu. W Watykanie uważają postępowanie rządu francuskiego za naruszenie konkordatu, nie co do jego litery, lecz co do ducha umowy. Papieska dyplomacya sądzi, że w ustępstwach doszła do ostatecznych granic i że nadeszła chwila, w której należy stanowczo oprzeć się uroszczeniom republikańskiego rządu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odsłonięcie pomnika Grottgera.

Kraków, 16 maja. *(Tel. pr.)* Dziś w południe odbyło się w uroczysty sposób odsłonięcie pomnika Artura Grottgera na plantach. O godzinie 11 dążyli do gmachu Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych liczni uczestnicy. Przed gmachem stanęła młodzież szkół średnich z orkiestrą, a straż pożarna miejska tworzyła szpaler. W wielkiej sali Towarzystwa zebrała się Rada miejska z prezydentem Friedleinem i wicepr. Leo, delegat Fedorowicz, rektor Gromnicki, tutejsi artyści, literaci, komitet budowy pomnika z Piotrem Stachiewiczem na czele. Przybył brat Grottgera Jarosław z żoną i córką i siostra Grottgera p. Marya z Grottgerów Sawiczewska. Na estradę wyszedł hr. St. Tarnowski i wypowiedział mowę inauguracyjną, w której zaznaczył, że Grottger łączył serce Polaka z natchnieniem artysty i to mu zapewniło znaczenie nie tylko w historyi sztuki, ale w duszy polskiej.

Cały pochód wśród szpaleru straży ruszył na plantacye, przed gmachem Towarzystwa się rozciągające, gdzie wznosił się pomnik okryty zasłoną, ozdobiony u góry zielenią i chorągwiami.

Przed pomnikiem stanęły deputacye z wieńcami. Imieniem komitetu odsłonił Piotr Stachiewicz pomnik i oddał miastu, prosząc prezydenta o opiekę nad nim. U góry popiersie Artura Grottgera z bronzu, poniżej napis „Artur Grottger“, pod napisem także z bronzu tablica, przedstawiająca Grottgera, czerpiącego natchnienie z nieszczęść ojczyzny, a nieszczęścia te wyobrażone są na tablicy przez obraz płonącego miasta i dwa trupy, leżące na ziemi. Pomnik jest dłuta Wacława Szymanowskiego. Złożono u stóp pomnika cały szereg wieńców, dzieci i panie obsypały go kwiatami. Chór odśpiewał kantatę i pieśni narodowe, a orkiestra odegrała melodye narodowe.

Nadeszły depesze z życzeniami od artystów ze Lwowa i Warszawy.

Kraków, 16 maja. *(Tel. pryw.)*. Wydział Towarzystwa tatrzańskiego przyjął do wiadomości przybliżony kosztorys hotelu przy Morskiem Oku. Postanowiono zaciągnąć pożyczkę na pokrycie kosztów budowy, a to w formie udziałów 4-proc. po 100, 50 i 25 koron, do wysokości 100.000 koron. Uchwalono ogłosić w tegorocznym pamiętniku Towarzystwa pracę Walerego Eliasza Radzikowskiego „Historya schroniska przy Morskiem Oku“ z illustracyami i geograficzną pracę o Tatrach prof. Fryberga.

Kraków, 16 maja. *(Tel. prywatny)*. W dalszym ciągu dochodzeń w sprawie kradzieży na kolejach aresztowano starszych konduktorów Feliksa Moczulskiego, Józefa Pilawskiego i Karola Fialę. Stwierdzono, że kradzieże trwały już od dłuższego czasu. — Dochodzenia przybierają coraz szersze rozmiary.

Wiedeń, 16 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał rzym. kat. biskupowi w Przemyślu ks. dr. Józefowi P e l c z a r o w i, order Żelaznej Korony II. klasy.

Wiedeń, 16 maja. Koło polskie obradowało na dzisiejszem posiedzeniu nad sprawą przymusowego, powszechnego ubezpieczenia od ognia. Powodem tej dyskusyi były ostatnie, tak częste pożary w kraju.

Wiedeń, 16 maja. Magistrat odrzucił zażalenie Towarzystw elektrycznych „Oesterreichische Electrizitäts Gesellschaft“ i „Wiener El. Ges.“, postanawiając, że niewolno im bez pozwolenia magistratu przedsiębrać żadnych robót na ulicach i placach miasta Wiednia. Natomiast pierwszemu z wymienionych Towarzystw pozwolono na założenie dwóch przewodów elektrycznych.

Wiedeń, 16 maja. Na Politechnice tutejszej otwarto napowrót wykłady.

Budapeszt, 16 maja. Najj. Pan przyjął dziś przed południem prezesa gabinetu Szella na dłuższej prywatnej audyencyi.

Budapeszt, 16 maja. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. p. Pichler odpowiadał na onegdajsze wywody chorwackiego posła Tomasicza, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Łódź, 16 maja. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj znaleziono na kurytarzu dworca kolei fabryczno-łódzkiej o godzinie 10 rano kasyera tej kolei, liczącego 58 lat, Jana Kożuchowskiego, we krwi broczącego. — Lekarze stwierdzili na głowie dwie rany pochodzące od kuli rewolwerowej. Odwieziono go w bardzo groźnym stanie do szpitala. Śledztwo w toku.

Petersburg, 16 maja. *(Tel. pryw.)*. Izba sądowa zatwierdziła wyrok sądu okręgowego, który odmówił zatwierdzenia testamenta Liniewicza, mieszkańca m. Krakowa. Zapisał on wielki majątek katolickiemu Towarzystwu dobroczynności i krewnym z pominięciem własnych dzieci.

Londyn, 16 maja. Przy wyborze uzupełniającym w Preston, w miejsce zmarłego niedawno ministra Hamburyego, wybrano konserwatystę Kerra. Kandydat robotników Hodge upadł.

Londyn, 16 maja. Prezes gabinetu angielskiego Balfour przyjął wczoraj deputacyę, która domagała się zatrzymania dotychczasowego cła na zboże, a zniżenia cła na herbatę. Balfour w przemowie do deputacyi zwalczał jej poglądy i oświadczył, że życzenie to jest niemożliwe do spełnienia.

Wypadki w Macedonii.

Rzym, 16 maja. *Agencya Stefaniego* donosi z Saloniki, że dywizya włoskich okrętów uda się z Saloniki w podróż okrężną na Wschód. W porcie pozostanie tylko okręt wojenny „Garibaldi“ i jedna łódź torpedowa.

Ateny, 16 maja. W całej Grecyi dokonano aresztowania podejrzanych Bułgarów. U inżyniera, uwięzionego w Volo, znaleziono pomiędzy bagażami uniform oficera bułgarskiego i znaczne zapasy prochu.

Konstantynopol, 16 maja. Wiadomości *Berliner Tageblattu* o nowych zamachach w Uesküb w Monastyrze i o rzezi wśród bułgarskiej ludności, są nieprawdziwe.

Konstantynopol, 16 maja. Wymarsz wojsk tureckich do Ipek rozpoczął się dnia 13. b. m. z dwu stron. Wysłano tam 24 batalionów piechoty, pułk konnicy i 2 bateryе artyleryi. Większa część notablów zaniechała już podobno zamierzonego oporu przeciw reformom. Opozycyoniści schronili się na północ od Ipek, w okolicę lesistą i tam przeprowadzone będą dalsze operacye wojskowe.

W decydujących kołach dyplomatycznych panuje zadowolenie z tej na pozór energicznej akcyi tureckiego rządu w obec Albańczyków. Spodziewają się, że Porta nareszcie pomyśli na seryo o konsekwetnem i stanowczem stłumieniu rozruchów. W trzech wilajetach macedońskich i wilajecie adryanopolskim aresztowania trwają dalej. Więzienia są przepełnione i zachodzi potrzeba nowych prowizorycznych więzień. Schemsi-basza zburzył kilkanaście siedzib albańskich szefów w okolicy Diakowej.

Porta czyni usilne starania celem nakłonienia tych mocarstw, które jeszcze nie wycofały swych wojennych okrętów z Saloniki, aby to jak najrychlej uczyniły.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 maja. 1903. **Zamknięcie giełdy** (*Schlusscourse*). **Godz. 2 min 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 670·75 Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 731·—, Akcye Anglobanku 275·50. Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Länderbanku 412·—, Akcye Bankvereinu 486·25. Akc. Bodencredit 960·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 682·75, Akcye kolei Południowej 53·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 434·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 390·50, Akcye Rima Muranyi 477·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1685·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 345·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·10, Renta majowa 100·65, Austryacka Renta koronowa 101·05, Węgierska Renta koron. 99·50, 56 1. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·27, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90. 4-prc. Gal pożyczka kraj. z r. 1893 99·55, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·85, Losy tureckie 119·25, Marki 117·10, Ruble 253·—

Berlin, 16 maja 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 211·—, Towarzystwo dyskontowe 189·25.

Usposobienie: słabsze.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Wszystkim czcigodnym Kolegom ś. p. Męża mego z Izby notaryalnej przemyskiej, którzy w okropnem położeniu, spowodowanem niespodzianą śmiercią ś. p. Męża pospieszyli tak chętnie z radą, pomocą z poświęceniem czasu i własnych interesów, oraz tak rychłą i hojną pomocą materyalną, składam serdeczne podziękowanie.

Cześć Wam przezacni Panowie za tak szczytne pojmowanie koleżeństwa!

Stanisława Petry
wdowa po c. k. notaryuszu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 maja 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. H. ks. Lubomirski z Równego, H. hr. Potocki z Warszawy, M. hr. Łoś z Czeszek, M. hr. Ledochowski z Krakowa, B. Zaleski z Podola ros.

HOTEL EUROPEJSKI

PP W. ks Gedroyz z Mostów, J. hr. Korytowski z Płotycza.

HOTEL VICTORYA

P. K. Michalewski z Isakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

P. S Skarzyński ze Studzianki.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, w wtorek i piątek od godz 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codzienne od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. maja 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	30	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	98	10	98	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	60	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	74	—	79	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	116	80	117	50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. maja 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.65	100 85
styczeń-lipiec	100 45	100 65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.85	101.05
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	171.-	181.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.50	154.50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.25	185.25
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.--
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	301.—	303 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.25	121 45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.10	101.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	507.—	511.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.30	130.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.80	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.30	101 30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.65	101.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	120.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.--
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.55	99.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157. –	158 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—.—	—.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—.—	—.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99 20	100 20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	277.—	28[illegible].—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 75	107 75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor 4 pr	99 50	100 50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.25	105.25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	100.--
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.35	—.--
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.30	100.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273.—	276.50
Bukowiński zakł. kred ziem los 5 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101 –	102.—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.40
Gal. Tow. kred. ziem 4 pr. los. 56 lat	97.80	98 80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	--.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.70	102.70
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.05	102.05
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.05	102 05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.50	111.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em r. 1886 4 pr.	116.25	117. –
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.40	101.40
Kolej Lwów-Czern. Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.50	95.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.70	109.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.60	100.55
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.85	19.85
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	442.—
Clary 40 zł. mk.	166.—	176.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.25	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69 —	73 –
Palffy 40 zł mk	174 —	178 50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.90	55.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.—	28.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	237.—	238.80
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.50	77.50
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	320.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr 240 kor.	274.50	275.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2710.—	2720.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	732.—	733.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517.—	519.--
Galic. banku hipot. 200 zł.	539.—	541.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	220.—	240. –
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	410.50	411.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1653.—	1663.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	530.—	531.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	253.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł	410.—	418.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł mk.	5550.—	5570.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574.—	578.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	411.—	412. –
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	857 —	860.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	680.—	690.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1000.—	1011.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	387.50	388 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1660.—	1668.—
Schodnicy 500 kor.	723.—	730.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	390 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.70	239.90
Paryż za 100 franków	95.25	95.37½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.40
Włoskie banki	95.32½	95.47½
Francuskie banki	95.20	95.35
Szwajcarskie banki	95.20	95 35
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06 —	19.09
20-markówka	23.41	23.48
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.12½	117 30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.30	95.47½
Ruble	2 53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 178/2 (6) [3592 3—3]

Na żądanie galicyjskiego banku kredytowego w likwidacyi zastąpionego przez Dra Alfreda Buresza we Lwowie, odbędzie się **dnia 25. czerwca 1903** o godz. 10 przed **południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4,** licytacya dóbr Wozilów objętych lwh. 507 tut. ks. grunt. dla większych posiadłości Marcelego Felitsa 2 im. Bogdanowicza własnych, w których skład wchodzą dom mieszkalny, 13 budynków gospodarczych, około 367 hektarów roli, około 3 hektarów ogrodów, około 6 hektarów pastwiska i około 114 hektarów lasu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 236.185 kor.

Najniższa cena wynosi 157.456 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary **na** powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31. marca 1903.

[3858 3—3]
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 18. maja 1903 od 8 do 12 godz. meble, fortepiany i rower.

Wtorek 19. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, fortepian, kasa i maszyna do szycia.

Środa 20. maja 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepian, maszyna do szycia i materye na suknie damskie.

Piątek 22. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, dywany perskie, obrazy olejne i fortepiany.

Sobota 23. maja 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble, garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10. maja 1903.

L. cz. E. XXI 2824/2 (12) [3695 3—3]

Dnia 24. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 III. piętro, odbędzie się licytacya realności pod l. orj. 25. przy ul. Panieńskiej lk. 199 3/4 we Lwowie położonej lwh. 150 dz. III. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z murowanego parterowego domu mieszkalnego, takiejże oficyny, murowanego budynku na ubikacye mieszkalną, komórki i wychodki, szopy drewnianej, budynku na warstat stolarski i stajenki wraz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 24.000 kor., przynależności zaś na 609 kor.

Najniższa cena wynosi 13544 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXI.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. 7616/903. [3915 2—3]

Obwieszczenie.

Główna składowania tytoniu w Andrychowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może albo w dotychczasowem miejscu albo w rynku lub wreszcie w domach położonych w najbliższem sąsiedztwie rynku.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Wadowicach i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 43 trafikantów tytoniowych. Główna składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. kwietnia 1902 do 31. marca 1903 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 75.843 kor. 66 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1900 kor. 04 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 14444 kor. 30 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1% procentu od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Andrychowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 2000 kor. za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 6. czerwca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach.

Wadyum wynosi 1000 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Andrychowie.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 10. maja 1903.

L. cz. E. 331/3 (4) [3464 2—3]

Dnia 3. lipca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności objętych wyk. hip. 624 i 656 ks. gr. gm. Zamarstynów wraz z przynależnościami, składającemi się z 11 okien, drzwi, zlewu blaszannego, kociołka blaszannego, kluczów, parkanu.

Nieruchomość objęta wyk. hip. 624 wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależnościami na 12623 kor. 85 hal, zaś nieruchomość objęta wyk. hip. 656 na 158 kor.

Najniższa cena realności objętej wyk. hip. l. 624 wynosi 6311 kor. 95 hal., realności objętej whl. 656 wynosi 106 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. E. XXI. 349/3 (7) [3978 1—3]

Dnia 24. czerwca 1903 o godz. 11½ przed południem w sali Nr. 6 w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya połowy realności pod lk. 1104²/₄ przy ul. św. Teresy l. orj. 24 we Lwowie położonej, whl. 1024 dz. II. ks. gr. gminy kat. miasta Lwowa objętej, składającej się z I. piętrowego murowanego domu mieszkalnego i oficyny wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9568 kor. 82 hal., przynależności zaś na 402 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 4985 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1745/2 (6) [3976]

Dnia 30. maja 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacya 1/5 i 1/3 z 1/5 części realności lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Sałacze objętej.

Oszacowanie 190 kor.

Najniższa cena 126 kor. 66 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

Uhnów, dnia 31. marca 1903.

L. cz. E. 1692/2 (10) [3962]

Dnia 9. czerwca 1903 godz. 8½ rano, odbędzie się w biurze Nr. 3. sądu tut. licytacya domu murowanego parterowego w Korczynie z ogródkiem lwh. 68 bez przynależności, oszacowanego na 6460 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3230 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 4. maja 1903.

L. cz. E. 820/1 (13) [3970]

Na żądanie Izaka Strassberga, kupca w Wielkich oczach, odbędzie się dnia 9. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI, licytacya realności lwh. 430 ks. gr. gm. kat. Bełzec objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 15.850 kor.

Najniższa cena wynosi 8358 kor. 32 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. E. 636/2 (15) [3973]

Dnia 16. czerwca 1903 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. Oddz. IV. licytacya realności:

1. whl. 33 ks. gr. gminy Szczerzec i
2. whl. 216 ks. gr. gminy Szczerzec

wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione 1. whl. 33 ks. gr. gminy Szczerzec na 3048 kor., zaś 2. realności whl. 216 ks. gr. gm. Szczerzec na 1195 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 1524 kor., ad 2. 597 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1019/2 (7) [3961]

Dnia 16. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya 1. posiadłości lwh. 188 i 2. posiadłości lwh. 252 ks. gr. gm. Przyłbice objętych, ocenionych ad 1. 400 kor., ad 2. na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 267 kor., ad 2. 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 12. maja 1903.

L. cz. E. 240/3 (3) [3975]

Dnia 10. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Tłustem odbędzie się licytacya realności lwh. 109 gm. Tłuste miasto.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 650 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 10. maja 1903.

L. cz. E. 292/3 (5) [3969]

Na żądanie Kasiela Sachsa i Ryfki z Gerstenfeldów Sachs w Rawie odbędzie się dnia 19. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. licytacya połowy realności lwh. 252 ks. gr. gm. kat. Rawa objętej, zobowiązanej Sury Dreimann zam. Sauerbrunn własnej Przynależności nie ma żadnych.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1467 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 20. kwietnia 1903.

L. cz. E 1380/2 (6) [3992]

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dr Stanisława Schätzla, odbędzie się dnia 20. maja 1903 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya realności objętej whl. 386 ks. gr. gm. Słoboda, Ilka Sanickiego własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Kozowa, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. E. 3231/2 (5) [3996]

Dłużnik Józef Guzik.

Na żądanie pow. Kasy Oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 28. maja 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Soboniowice objętej Józefa Guzika własnej stanowiącej dom z trzema morgami gruntu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2887 kor.

Najniższa cena wynosi 1924 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 20. kwietnia 1903.

Konkursa.

L. pr. 561/03 [3726 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera adjunkta miejskiego zakładu wodociągowego w IX. randze statutu służby miejskiej, z płacą roczną 2800 kor., dodatkiem aktywalnym 600 kor. i prawem do dwóch czteroleci po 200 kor.

Ubiegający się o tę posadę, winni się wykazać ukończeniem wydziału budowy maszyn na politechnikach austr. lub równorzędnych zakładach zagranicznych, dwoma egzaminami rządowymi, oraz że są obywatelami państwa austryackiego i że nie przekroczyli 40 roku życia.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Prezydyum Magistratu w terminie do 22. maja 1903.

Lwów, dnia 5. maja 1903.

L. 304/03 pr. [3942 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera-adjunkta miejskiego Zakładu gazowego z poborami IX. rangi etatu służby miejskiej.

Podania należycie ostemplowane z dowodami ukończonych nauk technicznych bądź w politechnikach austryackich, bądź w równorzędnych zakładach zagranicznych, ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, z wydziału inżynieryi lub budowy maszyn, oraz z dowodami obywatelstwa austryackiego i nieprzekroczonego 40 roku życia — należy wnosić w terminie do 31. maja 1903 do Prezydyum Magistratu.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok — poczem dopiero nastąpić będzie mogła stabilizacya.

We Lwowie, dnia 11. maja 1903.

L. cz. Prez. 9311. [3947 2—3]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 112 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, konkurs na posadę radcy sądowego w Stryju upływa z dniem 30. maja 1903.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.
Lwów, dnia 13. maja 1903.

L. 1272. [3946 1—3]

KONKURS.

Na mocy uchwały z dnia 30. kwietnia br. rozpisuje Wydział Rady powiatowej bobreckiej ponowny konkurs, celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Strzeliskach nowych, do której przywiązana jest płaca roczna 1000 kor. i ryczałt na jazdy 700 kor.

Okręg ten obejmuje 22 gmin.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnosić podania swe do Wydziału powiatowego w Bóbrce, w terminie do końca czerwca br. i dołączyć dowody, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2. lutego 1901 przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydane.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Bóbrka, dnia 10. maja 1903.

L. 5401/3 [3982 1—3]

KONKURS.

Na posadę adjunkta sądowego a) w Tarnowie, b) w Krośnie, ewentualnie na posady adjunktów sądowych przy innych sądach opróżnić się mogące, rozpisuje się konkurs z terminem do 5. czerwca 1903.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum Sądu obwodowego ad a) w Tarnowie, ad b) w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 11. maja 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 209/2 (2) [3764 2—3]

Ołeksę i Filipa Chorków synów Pawła rolników z Glińska, uznaje się niewłasnowolnymi z powodu marnotrawstwa — i ustanawia się kuratorem pierwszego — Antoniego Czachlę, zaś kuratorem drugiego Jana Lewickiego z Glińska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. L. VII. 13/2 (2) [3706 2—3]

Kunegunda Skoczeń z Barnowca uznaną została umysłowo niedołężną. Kurator Jan Klimczak z Barnowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 9. grudnia 1902.

L. cz. L. 8/2 (6) [3717 2—3]

Katarzyna Segelbach z Drohomyśla uznaną marnotrawczynią.

Kurator Iwan Maksymów z Drohomyśla.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 11. kwietnia 1903.

L. cz. L. 2/2 (4) [3724 2—3]

Jędrzeja Filusia z Serdycy, uznaje się umysłowo chorym i ustanawia się dla niego kuratorem Stefana Kuracha z Serdycy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 26. lutego 1902.

L. cz. P. 44/3 (1) [3758 2—3]

Michał Dumiak z Podlisek uznany marnotrawnym. Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Pępusia z Podlisek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 29. marca 1903.

L. cz. P. 87/3 (5) [3762 2—3]

Ignacy Tabor z Kurowa, uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Tomasz Tabor z Kurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 17. kwietnia 1903.

L. cz. P. 73/3 (1) [3796 2—3]

Marya Ławryk z Brzeziny została uznaną umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Fedia Ławryka z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. P. 123/3 (2) [3798 2—3]

Fed Buhaj z Szczepanowa, został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Filipa Buhaja z Szczepanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. P. 126/3 (4) [3799 2—3]

Paraska z Błaszczuków Zapisiakowa z Akreszor uznana została marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Petra Błaszczuka Łukiena z Akreszor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, 18. kwietnia 1903.

L. cz. L. VII. 2/3 (3) [3809 2—3]

Kunegunda Rogoszówna z Żeleźnikowej uznaną została za umysłowo-niedołężną.

Kurator Jan Lelito z Żeleźnikowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. P. 68/3 (3) [3645 2—3]

Anna Ołeksiuk z Sieniawy, uznana marnotrawczynią. Kuratorem dla niej Iwan Ołeksiuk z Sieniawy.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. L. 5/3 (2) [3750 2—3]

Za umysłowo niedołężnych uznano Jakóba i Karolinę Wilków w Przyszowej. Kuratorem tychże ustanowiono Tomasza Nowolеńca w Przyszowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. L. 1/3 (7) [3813 2—3]

Maciej Szafran Odrzykonia został uznany umysłowo chorym, kurator Jan Łomiński z Birczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 9. kwietnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 30/3 (2) [3983]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 10 czasopisma „Bocian" z dnia 15. maja 1903 artykuły pod tytułem:

I. „z kliniki" całe strona 4.
II. „Opera czeska" od „Bocian, co kulis" do końca strona 5.
III. „A tak" całe strona 5.
IV. „Na wsi" całe strona 5.
V. „Domyślna" całe strona 5.
VI. „Biedak" całe strona 9.
VII. „Między służącemi" całe strona 9.

zawierają znamiona występku z §. 516 uk. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 15. maja 1903.

Zl. 109. [3914]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Mai 1903, Pr. IX. 47/3, die Weiterverbreitung der Nr. 5 und 6 der Zeitschrift: „La Rivoluzione Sociale" ddo. London, 1. und 29. Dezember 1902 nach §§. 63, 65 b, c, und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 7. Mai 1903, Pr. 12/3, die Weiterverbreitung der Nr. 74 der Zeitschrift: „Le reveil socialiste-anarchiste" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Mai 1903, Pr. 23/3, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten" vom 6. Wonnemonds 1903 wegen der Stellen von „Die krummnasigen" bis „zu befreien" des Artikels: „Zur Judenfrage"; von „Über diesen Antrag" bis zum Schlußsatze desselben Artikels nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Mai 1903, Pr. 24/3, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 6. Wonnemonds 1903 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9. Mai 1903, Pr. 25/3, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Neudeker Nachrichten" vom 6. Wonnemonds 1903 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1903, Pr. 26/3, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Graslitzer Nachrichten" vom 6. Wonnemonds 1903 wegen derselben Stellen wie bei „Egerer Nachrichten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat zufolge Entscheidung des k. k. mähr.-schles. Oberlandesgerichtes in Brünn als Gerichtshofes II. Instanz vom 1. Mai 1903 mit dem Erkenntnisse vom 7. Mai 1903, Pr. 14/3, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 24. April 1903 wegen des Inserates, beginnend mit „Frauenschönheit schwindet" bis „Schandau in Sachsen" nach §§. 305 und 516 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 11/2 (10) [3507 3—3]

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Z przesłuchania świadków okazuje się, że Maryanna z Lichajów Matyga, gospodyni w Białym Dunajcu, urodzona 23. marca 1834 w Białym Dunajcu, prawdopodobnie umarła tamże w roku 1869.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Jędrzeja Matygi, gospodarza w Białym Dunajcu postępowania celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Arturowi Weiglowi, notaryuszowi w Nowym Targu wiadomości o powyż wymienionej Maryannie z Lichajów Matyga wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1904 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. Cw. 342/3 (2) [3884 3—3]

Przeciw Wojciechowi Szeli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 240 kor z pn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Szeli ustanawia się pana dr. Bindera, adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Szelę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. IX. 1031/96 (25) [3885 3—3]

Przeciw Jakóbowi Klaristenfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jakóba Druckera kupca w Rzeszowie wniosek egz. celem ściągnięcia wykonalnej wierzytelności w kwocie 400 kor. z pn.

Na podstawie tego wniosku wydaną została uchwała egz. l. cz. IX. 1031/96 (25) z dnia 29. kwietnia 1903.

Celem strzeżenia praw Jakóba Klaristenfelda ustanawia się pana adw. dr. Bindera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Klaristenfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1903.

Do L. 8846/903 R. sz. kr. (3728 2—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1903/904 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1902/3 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie książki bezpłatne dla ubogich uczniów K.	h.
1	Białej	12768	888	15
2	Bobrce	14527	1010	54
3	Bochni	18439	1282	65
4	Bohorodczanach	6003	417	60
5	Borszczowie	10314	717	46
6	Brodach	13862	964	25
7	Brzesku	15072	1048	44
8	Brzeżanach	12788	889	56
9	Brzozowie	9378	652	35
10	Buczaczu	11236	781	60
11	Chrzanowie	14205	988	12
12	Cieszanowie	8326	579	17
13	Czortkowie	9459	658	—
14	Dąbrowie	8430	586	40
15	Dobromilu	10240	712	34
16	Dolinie	10637	739	94
17	Drohobyczu	11122	773	70
18	Gorlicach	11767	818	55
19	Gródku	7786	541	60
20	Grybowie	7100	493	90
21	Horodence	8293	576	90
22	Husiatynie	11652	810	54
23	Jarosławiu	16279	1132	40
24	Jaśle	12648	879	81
25	Jaworowie	9177	638	37
26	Kałuszu	10953	761	90
27	Kamionce strum.	17680	1229	86
28	Kolbuszowej	11088	771	30
29	Kołomyi	17067	1187	21
30	Kosowie	6506	452	57
31	Krakowie miejska	11597	806	71
32	„ zamiejska	13930	969	—
33	Krośnie	8976	624	37
34	Limanowej	7052	490	55
35	Lisku	6313	439	14
36	Lwowie miej.	14654	1019	35
37	„ zam.	17227	1198	35
38	Łańcucie	1022	711	—
39	Mielcu	10106	703	—
40	Mościskach	10178	708	—
41	Myślenicach	11733	816	17
42	Nadwórnie	5674	394	70
43	Nisko	8380	582	99
44	Nowym Sączu	11271	784	04
45	Nowym Targu	10868	756	—
46	Peczeniżynie	2086	145	10
47	Pilznie	5837	406	05
48	Podgórzu	7435	517	20
49	Podhajcach	9316	648	05
50	Przemyślu	13890	966	21
51	Przemyślanach	11441	795	88
52	Przeworsku	6723	467	66
53	Rawie	79·6	555	52
54	Rohatynie	14322	996	30
55	Ropczycach	8920	620	50
56	Rudkach	7173	499	—
57	Rzeszowie	13591	945	42
58	Samborze	9907	689	15
59	Sanoku	11922	829	30
60	Skałacie	19655	1367	24
61	Śniatynie	7347	511	10
62	Sokalu	16809	1169	27
63	Stanisławowie	14677	1020	96
64	Starym Samborze	5628	391	50
65	Stryju	11537	802	53
66	Strzyżowie	7157	497	85
67	Tarnobrzegu	10730	746	40
68	Tarnopolu	16607	1155	22
69	Tarnowie	13672	951	05
70	Tłumaczu	13589	945	30
71	Trembowli	8912	619	93
72	Turce	4693	326	45
73	Wadowicach	13466	936	72
74	Wieliczce	9627	669	67
75	Zaleszczykach	4675	325	20
76	Zbarażu	7182	499	60
77	Złoczowie	17655	1228	12
78	Żółkwi	10432	725	67
79	Żydaczowie	8552	594	87
80	Żywcu	9013	626	96
	Razem	865146	60181	50

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, dnia 3. maja 1902.

L. cz. E 475/3 (1) [3491 3—3]

Paulinie Uhryn w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Podwołoczyskach przeciw niej o 24 kor. 6 hal., ma być doręczoną uchwała z dnia 9. kwietnia 1903 l. cz. E. 475/3, którą dozwolono przymusowej sprzedaży 1/4 części realności pod N. kons. 59 w Rosochowaćcu położonej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Paulina Uhryn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Feliksa Gromnickiego, adwokata z Podwołoczysk.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Uhryn w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. T. 19/3 (2) [3534 2 3]

Amortyzacya.

Na wniosek Józefa Koziarczyka, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 213.394, na kwotę 260 kor. opiewającej i na imię Józefa Koziarczyka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczona książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. A. 608/2 (6) [3526 2—3]

Wzywa się nieznanych z miejsca pobytu: 1. Franciszka Krzemińskiego, powołanego do dziedziczenia na podstawie ustawy do spadku po Antonim Krzemińskim synie Pawła zmarłym w roku 1895 w Jezierzanach; 2. Iwana Janiuka i Annę zam. Szymczukową, powołanych do dziedziczenia na podstawie ustawy do spadku po Ksence Janiukowej, zmarłej w Puźnikach w dniu 18. października 1902 z pozostawieniem kodycylu, ażeby w przeciągu roku zgłosili się w podpisanym sądzie i wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym zaś razie postępowanie spadkowe zostanie ukończone z ich kuratorem dr. Letzem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 11. marca 1903.

L. cz. A. 329/1 (6) [3562 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 21. maja 1901 zmarła w Krasnem Zofia Szlachta i że między innymi powołanym jest do dziedziczenia po niej Jan Szlachta.

Gdy miejsce pobytu Jana Szlachty nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty ogłoszenia edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyz w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Kosiorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Sieniawa, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. Cg. I. 107/3 (2) [3956 2—3]

Przeciw Józefowi Kiełbowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Rozalię Kiełbową w Zaborzu pozew o 2888 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do pierwszej audyencyi na dzień 22. maja 1903.

Celem strzeżenia praw Józefa Kiełba, ustanawia się Pana Dra Rudolfa Alsa adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kiełba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 4. maja 1903.

L. cz. IV. 104/886 (7) [3560 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 20. grudnia 1885 zmarł w Sieniawie Antschel Stelzer recte Machler syn Herscha Machlera i Tauby ze Stelzerów pozostawiając majątek, którego stan czynny wedle inwentarza spadkowego oznaczony został na 560 kor., zaś stan bierny na 266 kor. 78 hal.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, po bezskutecznym bowiem upływie terminu, w braku oświadczonych spadkobierców całe dziedzictwo względnie nieobjęta część jego c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek przypadnie.

Dla nieobjętej dotąd masy spadkowej ustanawia się kuratorem p. Chaima Rosenblütha w Sieniawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, 6. września 1901.

L. cz. T. 3/3 (4) [3538 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa nieobecnych, tudzież z miejsca zamieszkania i życia niewiadomych Wojciecha Guta, Wnękiem zwanego, urodzonego 13. stycznia 1836 i Maryannę Gutównę, Wnękówną zwaną, urodzoną w Zakopanem 24. kwietnia 1838 dzieci Jana, którzy się przed laty przeszło 30 z Zakopanego na Węgry wydalili i odtąd wszelki słuch o nich zaginął, aby w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 1. czerwca 1904 dali o sobie sądowi tutejszemu wiadomość, albowiem w razie przeciwnym na ponowny wniosek Jędrzeja Guta. Wnękiem zwanego za zmarłych uznanemi będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. A. 399/2 (3) [3522 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do wiadomości, że dnia 3. października 1902 zmarł w Stojanowie Markus Klapp nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wymienionego licząc zgłosili się z prawami swemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Leibisch Klapp ze Stojanowa ustanowiony został kuratorem, tylko tym przyznany będzie, którzy się do spadku oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

Część zaś spadku nie przyjęta, lub jeśliby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny zostanie wydany Skarbowi Państwa.

Radziechów, 12. marca 1903.

L. cz. A. 238/1 (6) [3561 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 11. kwietnia 1901 zmarł w Dobry Michał Lechman.

Do dziedziczenia po tym zmarłym powołanym jest między innymi z ustawy brat zmarłego Iwan Lechman.

Gdy miejsce pobytu Iwana Lechmana nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Onyszkiem Lechmanem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sieniawa, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. Nc. VII. 21/3 (2) [3979 1—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie w sprawie doręczenia wezwania płatniczego c. k. lwowskiego Urzędu wymiaru należytości z dnia 28. lipca 1901 B. 3749/1 ma być doręczoną uchwała z dnia 18. kwietnia 1903 l. cz Nc. VII. 21/3 (2), którą dla niewiadomej z miejsca pobytu Ludgardy ks. Jabłonowskiej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Ludgarda ks. Jabłonowska przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana adw. dr. Szeligi.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludgardę ks. Jabłonowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział VII.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. A. 157/2 (16) [3563 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że Josel Steinhardt zmarł dnia 19. marca 1902 w Bitkowie pozostawiwszy pisemne kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty edyktu o swych prawach sądowi i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż w braku wykazania praw spadkowych i złożenie oświadczeń do spadku w ustawowym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

Sołotwina, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. A. 312/2 (3) [3615 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 19. Stycznia 1880 zmarła w Adamówce Paraszka Biela niepozostawiwszy żadnego rozporządzenia na wypadek śmierci.

Z ustawy powołany jest po tejże zmarłej do dziedziczenia między innymi brat jej Mikołaj Biela.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Bieli nie jest znanem, wzywa się go by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Jurkiem Nagórnym z Cieplic.

Sieniawa, dnia 13. Października 1902.

L. cz. A. 255/2 (7) [3616 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 2. marca 1890 zmarł w Wylewie bez rozporządzenia ostatniej woli Sebastyan Spniarski zwany Lipiński albo Lipniarski, po którym to zmarłym powołany jest między innymi do dziedziczenia syn jego Wojciech Spniarski zwany także Lipiński albo Lipniarski.

Gdy miejsce pobytu tego ostatniego nie jest sądowi znanem — wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Piotrem Babiarzem z Wylewy przeprowadzony.

Sieniawa, dnia 27. grudnia 1902.

L. M. 39.801/903 (I.) [3943]

Obwieszczenie.

Dla pokrycia niedoboru w dochodach gminy król. stoł. miasta Lwowa postanowiła Rada miejska uchwałami z 6. i 22. kwietnia 1903 powziętemi w myśl §. 86. statutu nadanego gminie król. stoł. miasta Lwowa ustawą z 14. października 1870 (Dz. u. kr. Nr. 89) i §. 89. noweli do statutu z 11. września 1900 (Dz. u. kr. Nr. 90) **nałożyć i pobierać w roku 1903 dodatki gminne do podatków państwowych w następującej wysokości:**

a) 4% do podatku gruntowego;

b) 4% do podatku domowo-czynszowego;

c) 25% do państwowego 5% podatku od budynków, którym przysługują wolne lata;

d) 40% do powszechnego podatku zarobkowego;

e) 40% do podatku zarobkowego od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków;

f) 40% do podatku rentowego;

g) 40% do podatku od wyższych płac.

Do poboru powyższych dodatków gminnych potrzebnem jest w myśl §. 92. noweli do statutu miejskiego przyzwolenie Wydziału krajowego.

Uchwałę Rady miejskiej podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości z uwagą, że wedle postanowień § 93. statutu miejskiego wolno każdemu członkowi gminy w przeciągu dni 8-miu wnieść uwagi co do nałożonych dodatków, które to uwagi przy zasiąganiu zatwierdzenia zostaną przedłożone Wydziałowi krajowemu.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 4. maja 1903.

L. cz. 4/3 (3) [3596 1—3]

Wdrożenie postępowania celem uznania Anny Bajko vel Bojko za zmarłą.

Dnia 18. grudnia 1844 udała się Anna Bajko czyli Bojko, żebraczka z Komorowa z dwuletniem swem dzieckiem Fesią do Łotatnik na praźnik. Trzeciego dnia po jej wydaleniu się, znaleziono na Korolowszczyznie pod Daszawskim lasem but zawierający nogę po kolano odgryzioną i część prawej ręki. But rozpoznano jako własność Anny Bajko vel Bojko i przyjęto powszechnie, że ona wraz z dzieckiem przez wilki zjedzone zostały, ileże od tego czasu ślad po nich zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że ustawowe domniemanie śmierci w myśl §. 24. u. 2. ust. cyw. nastąpi, wdraża się na prośbę Wilhelma Pfeifera postępowanie celem uznania nieobecnych Anny i Fesi Bajko czyli Bojko za zmarłe i wzywa się każdego ktoby o nich miał wiadomość, aby o tem doniósł sądowi lub kuratorowi Iwanowi Cunakowi, wójtowi w Komarowie.

Annę Bajko czyli Bojko i córkę jej Fesię wzywa się, aby przed podpisanym sądem stanęły, lub w inny sposób o swem życiu dały wiadomość.

Sąd po pierwszym maja 1904 na ponowną prośbę o uznaniu za zmarłe rozstrzygnie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 3. kwietnia 1903.

L. cz. C. III. 146/3 (1) [3990]

Przeciw nieobecnej Agnieszce Eklowej i nieobjętej masie spadkowej Jerzego Ekla wniósł Wojciech Grabiarz skargę o własność i hipoteczne przepisanie realności, na którą rozprawę na 25. maja 1903 sala 11 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Maiss w Bochni zastąpi je, dopokąd się one same lub pełnomocnika nie zgłoszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, 30. kwietnia 1903.

L. cz. E. 360/3 (5) [3612]

Janowi Bielce niewiadomemu z miejsca pobytu w sprawie egzekucyjnej przeciw niemu pto 288 kor. zpn. ma być doręczona uchwała, którą dozwolono na przymusową licytacyę 22/120 części realności lwh. 11 gm. Świebodna.

Celem strzeżenia praw Jana Bielki, ustanawia się pana Stanisława Holuba c. k. notaryusza w Pruchniku kuratorem.

Tenże zastępywać będzie zobowiązanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. Cg. I. 117/3 (1) [3984]

Przeciw nieobecnej Maryi Link, której miejsce pobytu nie jest znane, wniósł Jan Antoszko gospodarz w Hankowicach przez adw. dra Kormosza w Przemyślu pozew o uznanie prawa własności ruchomości i wierzytelności po ś. p. Annie Antoszko wartości 1612 kor.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na dzień 26. maja 1903 o godz. 10 przed południem, biuro Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem, adw. dr. Ludwik Briefer w Przemyślu będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 9. maja 1903.

L. cz. C. II. 131/3 (1) [3963]

Przeciw Annie Popowicz córce Hnata, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowej przez Pawła Repeckiego i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 2. czerwca 1903.

Celem strzeżenia praw Anny Popowicz córki Hnata ustanawia się pana adw. dr. Emila Frieda w Kozowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Popowicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 13. maja 1903.

L. cz. Cw. 681/3 (1) [3951]

Przeciw Wasylowi Nakonecznemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytowe w Bukaczowcach pozew o zapłacenie sumy wekslowej 360 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty l. cz. Cw. 681/3 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się pana dr. Halperna, adwokata kraj. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 25. kwietnia 1903.

L. cz. E. 146/3 (3) [3618]

Przeciw Franciszkowi Wnękowi w Godowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Strzyżowie przez firmę A. E. Schönker w Oświęcimiu o przymusowe prawo zastawu dla kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie nakazu zapłaty c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 7. lutego 1903 l. cz. Cw. 166/3 (1).

Celem strzeżenia praw Franciszka Wnęka ustanawia się Pana Józefa Sieczkowskiego w Godowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Wnęka rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. E. 1003/3 [3683]

Nieobecnemu Michałowi Kochan przedtem w Łubowie ma być doręczona uchwała z 10. kwietnia 1903 E. 1003/3, którą dozwolono na sprzedaż jego 1/4 części realności lwh. 48 gm. Łubów.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Michała Kochan kuratorem p. Piotr Jasieńczuk w Łubowie, będzie go zastępować, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy
Sokal, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 339/2 (3) [3553]

W sprawie Izaaka Kannera przeciw Franciszkowi Przestrzelskiemu o 400 koron, ma być doręczony wyrok z dnia 28. października 1902 C. II. 339/2 (3) temuż, którym zasądzony został na zapłacenie kwoty 400 koron.

Ponieważ Franciszek Przestrzelski nie wiadomo gdzie przebywa, ustanowiono kuratorem tegoż adwokata dra Dymidowicza w Łańcucie, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. hip. 16/3 [3558]

Ogłoszenie.

Zawiadamia się Józefa Latochę z Oleśnicy, przebywać mającego w Ameryce lecz bliżej z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu doręczenia mu ts. uchwały hipotecznej z dnia 15. marca 1902 l. hip. 25/2, którą zezwolono na zaintabulowanie prawa własności jego realności dla Jędrzeja Michalca ustanowiono dla niego kuratorem ad actum w osobie Franciszka Kożucha z Oleśnicy, który go w tej sprawie tak długo zastępował będzie, dopóki się sam w sądzie nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 10. stycznia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 52/3 [3362]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Handel towarów mieszanych J. Steinreich.

Z powodu rozwiązania interesu.

Data wpisu dnia 16. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. Firm 128/3 Stow II. 163 [3331]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Stowarzyszenie zarobkowe węglarzy „Solidarność" w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z następującymi stosunkami prawnymi:

1. Statut stowarzyszenia jest z daty Kraków, dnia 16. marca 1903.

2. Firma stowarzyszenia opiewa jak wyżej a siedzibą jego jest Kraków.

3. Celem stowarzyszenia jest użyczanie członkom swoim moralnej i materyalnej pomocy, zdążającej do zwiększenia obrotu handlowego przy drobiazgowej sprzedaży węgla, do wyciągnięcia z tego obrotu handlowego większych korzyści i polepszenia bytu członków i ich rodzin.

4. Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów i jednego zastępcy, wybieranych przez ogólne zgromadzenie na lat 4 a pierwszymi dyrektorami wybrani zostali:

1.) Franciszek Wyczałek jako dyrektor referent.

2.) Adam Siedlakowski jako dyrektor magazynów i kasy.

3.) Jakób Tobik jako zastępca dyrektora.

5. Wszelkie pisma i ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia podpisywane będą przez dwóch członków dyrekcyi, którzy umieszczą swój podpis zaprotokołowany obok wyciśniętej pieczęci stowarzyszenia.

6. Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia ograniczoną jest do trzechkrotnej wysokości zdeklarowanego udziału.

Kraków, dnia 15. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 71/3 (1) [3332]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 22. kwietnia 1903 wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Sanatoryum dla chorób piersiowych w Zakopanem, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką".

Siedzibą Stowarzyszenia jest Zakopane.

Przedsiębiorstwo polega na statucie uchwalonym w Krakowie dnia 30. stycznia 1899 L. R. 3106, zmienionym częściowo co do §§. 13. i 17. uchwałą ogólnego zgromadzenia członków z dnia 16. sierpnia 1900 i co do §§. 3., 6., 14., 15., 25. i 26. uchwałą ogólnego zgromadzenia członków z dnia 19. sierpnia 1902.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest założenie i utrzymanie wzorowego zakładu leczniczego dla chorób piersiowych w Zakopanem.

Czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony.

Członkami Rady nadzorczej wybrani zostali:

a) Hr. Konstanty Potocki, właściciel dóbr, zamieszkały w Peczarach gubernii podolskiej,

b) Ks. prof. Dr. Władysław Knapiński, prorektor Uniwersytetu Jagiell. w Krakowie;

c) Adam hr. Krasiński, właśc dóbr, zamieszkały w Warszawie;

d) Dr. Tomasz Janiszewski, lekarz stacyi klimatycznej w Zakopanem;

e) Prof. Dr. Bolesław Wicherkiewicz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie;

f) Kazimierz Czapelski, prokurent Banku hipotecznego w Krakowie.

Zastępcami członków Rady nadzorczej zostali wybrani:

a) Stanisław Jarnuszkiewicz, inżynier w Zakopanem;

b) Prof. Dr. Kazimierz Kostanecki w Krakowie;

c) Jan Komendziński, kupiec w Zakopanem.

Dyrektorem Stowarzyszenia ustanowiono Dr. Kazimierza Dłuskiego w Zakopanem.

Do ważności zobowiązań imieniem Stowarzyszenia wymaga się podpisu dyrektora Dra Kazimierza Dłuskiego i jednego z członków Rady nadzorczej powyżej wymienionych. Stowarzyszenie podpisywać się będzie w ten sposób, że pod firmą podpisywać się będzie dyrektor i jeden z członków Rady nadzorczej.

Udziały członków wynoszą najmniej 1000 a najwyżej 200.000 koron. Odpowiedzialność członków Stowarzyszenia jest ograniczona po myśli §. 76. ustawy w ten sposób, że każdy członek odpowiada udziałem oraz dalszą kwotą równającą się wysokości udziału.

Zawiadomienia ze strony Stowarzyszenia będą podane do wiadomości przez ogłoszenie przynajmniej jednorazowe w którymkolwiek piśmie codziennem krakowskiem i warszawskiem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 84/3 Stow. 974 [3363]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie ogłasza, że polecca prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla Stowarzyszeń wpisał firmę nowo zawiązanego Stowarzyszenia pod firmą: „Chrześcijańskie Towarzystwo spożywczo-handlowe w Haliczu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" którego siedziba jest w Haliczu".

Stowarzyszenie to opiera się na statutach uchwalonych na walnem zebraniu członków tego Towarzystwa, odbytem dnia 31. października 1902 r., które w księdze alegatów przejrzane być mogą.

Celem spółki jest przysporzenie członkom spółki korzyści mianowicie przez kupno i sprzedaż towarów na własny rachunek lub komisowo przez utrzymywanie sklepów w Haliczu, bądź też w okolicy miasta Halicza albo wreszcie przez przedsiębiorstwa przemysłowe dla produkcyi artykułów spożywczych, tudzież przemysłu rolnego i domowego.

Członkami pierwszej Dyrekcyi stowarzyszenia zostali jednogłośnie wybrani: ks. Mieczysław Schwarz, rz. kat. wikary, Edmund Jandowski, właściciel realności, Kazimierz Siwecki Antoniego, właściciel realności; zaś zastępcami członków Dyrekcyi: Franciszek Karol Strusiewicz, właściciel realności, Karol Besztyga, właściciel realności i Jan Siwecki Antoniego, właściciel realności, wszyscy w Haliczu zamieszkali.

Firmę spółki podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładą podpisy swoje przynajmniej dwaj członkowie Dyrekcyi lub jeden członek i jeden zastępca Dyrekcyi.

Wszelkie ogłoszenia spółki winne być podpisane przez dwóch członków Dyrekcyi lub jednego członka i jednego zastępcy Dyrekcyi z wyjątkiem wypadków przewidzianych w §§. 33. i 34. statutów, w myśl których ogłoszenie podpisuje przewodniczący Rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczenia ogłoszeń służy jeden z dzienników miejscowych względnie krajowych

Członkowie spółki ręczą dziesięciokrotną kwotą zapisanych przez członka udziałów. (§. 5. statutu).

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 31. marca 1903.

G. Zl. Firm. 290 Ges. I. 137/1 [3367]

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma Tarnopol.

Firmawortlaut Heilmann Kohn & Söhne.

Betriebsgegenstand Kleiderfabrik.

Gesellschaftsform offene Gesellschaft seit 1. Jänner 1903.

Persönlich haftende Gesellschafter (G) Salamon Kohn und Emil Kohn in Wien.

Zweigniederlassung (Z. N.) der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Vertretungsbefugt: Beide Gesellschafter kollektiv und Salamon Kohn auch selbständig.

Firmazeichnung (F. Z.): der Firmawortlaut wird von beiden Gesellschaftern mit ihren Vor- und Zunamen collectiv unterfertigt oder von Salamon Kohn selbständig gezeichnet.

Datum der Eintragung: Tarnopol den 4. April 1903

K. k. Kreisgericht, Abth. II.
Tarnopol, den 31. März 1903.

L. cz. Firm. 301 Stow. I. 58/17 [3368]

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Zbarażu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną pięciokrotną poręką", że na walnem zgromadzeniu dnia 28. stycznia 1903 odbytem, uchwaloną została zmiana §§. 7. 56 i 57 statutów z daty Zbaraż, 18. listopada 1890 w ten sposób, iż §. 7. tak obecnie opiewać ma:

„Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący do firmy towarzystwa swe podpisy dołączają. Do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi", zaś §. 56 w ten sposób zmieniony został, iż obecnie w ustępie c) tak opiewać ma:

„Za dopełnienie wszelkich przez Stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ile fundusze stowarzyszenia w funduszu rezerwowym i udziałach nie wystarczają, członkowie zobowiązani są odpowiadać według §. 76. ustawy o stowarzyszeniach, w wysokości pięciokrotnej deklarowanego udziału.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 31. marca 1903.

L. cz. Firm. 42/00 Stow. T. I. p. 132 [3370]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bieńkówka.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bieńkówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieogr. poręką".

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili Kazimierz Chromy, Jakób Szczepaniak i Julian Teofil Bedronek.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Józef Suwaj, rolnik z Jachówki, Józef Rymarczyk, rolnik z Bieńkówki, Marcin Chromy, rolnik z Bieńkówki.

Data wpisu: 15. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Wadowice, dnia 11. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 102/3 Stow. I. 359 [3401]

Wpis firmy stow. zar. i gosp.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zar. i gosp.

Siedziba firmy: Bursztyn.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bursztynie, stow. zar. z nieogr. poręką“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek i przyjmowanie wkładek.

Statut z dnia: 9. marca 1903.

Pierwszy zarząd: Przełożony Emanuel Dültz, zastępca ks. Stanisław Stasiński, członkowie Stanisław Englot, Maciej Ziemba, Karol Fischer, Tomasz Wojciechów i Antoni Zabawa, pierwsi sześciu w Bursztynie, ostatni w Ludwikówce zamieszkali.

Podpis firmy: przełożony lub zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia: tablica przed lokalem spółki, ogłoszenia Walnych Zebrań nadto cyrkularzem.

Udział 10 kor.

Data wpisu: 7. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 106/3 Stow. I. 371 [3402]

Wpis firmy stow. zar. i gosp.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zar. i gosp.

Siedziba firmy: Narajów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Narajowie, stow. zar. z nieogr. poręką“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Udzielanie pożyczek członkom i przyjmowanie wkładek oszczędności.

Statut z dnia: 8. marca 1903.

Pierwszy zarząd: Franciszek Nartowski w Narajowie, przełożony, ks. Władysław Bauer w Narajowie, zastępca przełożonego, Piotr Popiel w Narajowie, Maciej Rzatkowski w Rohaczynie miasto, Ludwik Lander w Narajowie wsi, Stanisław Kiechewko w Narajowie miasto i Antoni Szlachetko w Rohaczynie miasto członkowie.

Podpis firmy: Podpisy przełożonego lub zastępcy i jednego członka pod pieczęcią firmy.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki a co do Walnych Zebrań nadto cyrkularzem.

Udział: 10 koron.

Data wpisu: 9. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 70/3 [3403]

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Stanisław Pawłowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa apteki pod „białym orłem“. Wiktora Filipka w Nowym Sączu.

Z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 93/3 (spółk. I. 53) [3406]

Wykreślenie firmy.

Należy wykreślić w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy Stanisławów.

Brzmienie firmy: Cegielnia „Nowy Świat“ w Stanisławowie Edmund Rauch i Spółka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: cegielnia.

Z powodu rozwiązania interesu na podstawie umowy.

Data wpisu 2. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, 2. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 291 (spółk. I. 51 6) [3440]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy Ułaszkowce.

Brzmienie firmy: wyrąb lasu i handel drzewem w Ułaszkowcach Chaima Neubergera i K. Karpfa.

Forma spółki: jawna od dnia 1. lutego 1901.

Spólnicy: Chaim Neuberger, właściciel realności w Ubryniu zamieszkały i Koppel Karpf, kupiec w Czortkowie zamieszkały.

Upoważnieni do zastępstwa: obydwaj spólnicy wspólnie.

Podpis firmy (F. Z.) własnoręczne podpisy obydwu spólników pod brzmieniem spółki.

Data wpisu: Tarnopol dnia 3. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31. marca 1903.

L. cz. Firm. 39/3 Stow. I. 248. [3506]

Wpisano przy firmie: Bank zaliczkowy w Jaśle stowarzyszenie zarejestrowane z trzechkrotną ograniczoną poręką, że w miejsce zastępcy dyrektora Stanisława Kaniowskiego wybrano Franciszka Polaka kupca w Jaśle, który firmę w ten sposób będzie podpisywał, iż pod stampilią firmy umieści własnoręczny podpis wspólnie z drugim członkiem dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 302 Stow. I. 83 33 [3441]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Skałacie, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu dnia 10. marca 1902 w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora Berla Rosenzweiga Jędrzej Kitaj, właściciel realności w Skałacie, zastępcą dyrektora wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31. marca 1903.

L. cz. Firm. 84 3 (Spółka I. 198) [3439]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Biskowice.

Brzmienie firmy: Kalman Freudenheim i Chaim Wolf, dzierżawcy browaru w Biskowicach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż piwa.

Forma spółki: jawna spółka.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Kalman Freudenheim i Chaim Wolf, przemysłowcy w Przemyślu.

Upoważnieni do zastępstwa: obaj spólnicy zbiorowo.

Podpis firmy: zastępywać i podpisywać będą obydwaj spólnicy Kalman Freudenheim i Chaim Wolf zbiorowo w ten sposób, iż pod słowami wypisanemi lub pieczęcią wyciśniętemi „Kalman Freudenheim i Chaim Wolf, dzierżawcy browaru w Biskowicach“ obydwaj zbiorowo zamieszczą własnoręczne swe podpisy.

Data wpisu 28. marca 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Sambor, dnia 28. marca 1903.

L. cz. Firm. 169/3 pojed. I. 307 [3655]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla Firm pojedyńczych.

Siedziba firmy Kraków.

Brzmienie firmy „M. Schönfeld“

Zmiana firmy na „J. Wasserberger dawniej M. Schönfeld“ po niemiecku „J. Wasserberger vormals M. Schönfeld“.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd handel komisowy w Krakowie pozostaje nadal niezmieniony z tem, że handel komisowy firmy „M. Schönfeld“ przeszedł drogą kupna na Jakóba Wasserbergera, kupca w Krakowie, który tę firmę nadal w ten sposób podpisywać będzie, że nad słowami „dawniej M. Schönfeld“ lub „Vormals M. Schönfeld“ przez kogokolwiek bądź podpisanemi lub stampilią wyciśniętemi umieści swój podpis „J. Wasserberger“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 28/1 Pojed. II. p. 26 [3543]

Wpis firmy pojedyńczej.

Należy wpisać do rejestru dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Isp ad Żywiec.

Brzmienie firmy: „Samuel Feliks“.

Pzzedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów łokciowych i farbiarstwo.

Właściciel (I.) Samuel Feliks, kupiec w Ispie ad Żywiec

Data wpisu: 15. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 11. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 78/3 poj. I. 114 [3656]

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Truskawiec.

Brzmienie firmy: „Reizel Falk“, handel towarów mieszanych i sprzedaż gorących napojów słodzonych.

Prokura udzielona: Majerowi Falk w Truskawcu.

Data wpisu: 4. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 4. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 309 Spółka I. 52/6 [3657]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Muszkatówka powiat Borszczów.

Brzmienie firmy: Józef Ozyasz 2 im. i Markus Bertfeld, przedsiębiorstwo dzierżawy gorzelni i wyrobu wódki w Muszkatówce.

Forma spółki: jawna od dnia 1. lipca 1900.

Spólnicy: Markus Bartfeld i Józef Ozyasz 2 im. Bartfeld, obaj dzierżawcy dóbr w Muszkatówce.

Upoważniony do zastępstwa: obaj spólnicy kolektywnie.

Podpis firmy (F. Z): własnoręczne podpisy imion i nazwisk obu spólników kolektywnie.

Data wpisu: Tarnopol dnia 9. kwietnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7. kwietnia 1903.

L. cz. Firm. 286 Stow. I. 230/1 [3366]

Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: Spółka oszczędności i pożyczek w Tłustem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów, z daty Tłuste dnia 22. lutego 1903.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

1) dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

2) przyjęcie i oprocentowanie wkładek oszczędności,

3) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z 7 członków:

1) Wincentego Jaworka, c. k. adjunkta sądowego w Tłustem miasto, jako przewodniczącego,

2) Józefa Chmielowskiego, kierownika szkoły w Tłustem miasto, jako zastępcy przewodniczącego,

3) Piotra Godeckiego, rolnika w Tłustem miasto,

4) Jana Polniaszka, właściciela realności i woźnego w Tłustem miasto,

5) Jana Glinickiego, rolnika w Rożanówce,

6) Józefa Blumicza, rolnika w Tłustem miasto,

7) Grzegorza Frankla, rolnika w Tłustem miasto, od 3—7 jako członkowie.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu. Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swym majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia winny być podpisane przez przełożonego zarządu, względnie jego zastępcę, — a w wypadkach §§. 17—30 i 36 statutu przez przewodniczącego rady nadzorczej lub jego zastępcę.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 31. marca 1903

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego, stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką w Mikulińcach, ma zaszczyt zawiadomić swoich P. T. Członków, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 25. maja 1903 o godz. 4 po południu w lokalu tegoż Towarzystwa, na które się P. T. Członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Likwidacya Stowarzyszenia.
2. Wnioski członków.

Na wypadek gdyby dostateczna ilość członków do powzięcia ważnych uchwał potrzebna w wyżej oznaczonym czasie się nie jawiła, natenczas odbędzie się drugie nadzwyczajne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym w myśl §§. 39. 40. statutu stowarzyszenia, na dniu 8 czerwca 1903 o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa. Zarazem zawiadamia podpisana Dyrekcya wszystkich swoich członków, że podczas pożaru, jaki nawiedził dnia 24. kwietnia b. r. Mikulińce, lista członków, jakoteż księga udziałowa się spaliły, wobec czego wzywa się wszystkich członków, by się najdalej do 1. sierpnia b. r. do Dyrekcyi zgłosili i książeczkami udziałowemi się legitymowali, o ile że w razie przeciwnym po upływie tego terminu udziały tylko za okazaniem książeczki udziałowej wypłacone będą.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego w Mikulińcach.

S. Rothstein. **B. J. Kohn.**

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.** Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.

Robotników rolnych

i innych, dostarczyć może koncesyonowana reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 12. grudnia 1902 L. 13.0594 agencya **TOMASZA SZAJERA posła do Sejmu i Rady Państwa z siedzibą w Słocinie ad Rzeszów.**



C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.



L. Lusera plaster dla turystów

uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.

Skład główny

Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.

Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K **1·20.**

Do nabycia w aptekach **we Lwowie:** A. Ehrbara, J. Piepes-Poratyńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Wewiórskiego; **w Tarnopolu:** L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; **w Czortkowie:** L. Nossa, **w Jaśle:** R. Palcha; **w Kołomyi:** L. E. Stenzla; **w Przemyślu:** W. Mankowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpińskiego; **w Samborze:** J. Lepiankiewicza; **w Czerniowcach:** Grabowicza i Herolda.



SANTAL MIDY

Pa MIDY, aptekarza w Paryżu

UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie u pp. Wiszniowskiego i Redyka.

Lubień.

Kąpiele siarczane w Pobliżu Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele borowinowe. Dla potrzebujących kuracyi wodnej nowo urządzony dział hydropatyczny, zostający pod kierownictwem fachowem. Leczenie elektrycznością, masażem, inhalacyą. Kąpiele rzeczne. Leczy się z nadzwyczajnem skutkiem reumatyzm, wypociny po zapaleniach, obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, zołzy, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewłoczne zatrucia metaliczne, wszelkie choroby skóry. Apteka, poczta i telegraf w miejscu. Dojazd: Fiaker z Gródka do Lubienia 3 kor., wóz pocztowy ze Lwowa 1 kor. 50 hal. Na żądanie wysyła dyrekcya prospekta franko. **Otwarcie sezonu 20. maja.** W pierwszym sezonie o 30 proc. taniej. Lekarz zakł. dr. Kazimierz Wernicki syn.



1/4 funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

Plac we Lwowie w centrum miasta, z pałacykiem, na 2 fronty dwu ulic, z placem 2040 sążni do sprzedania. **Warunki jaknajdogodniejsze.** Cena 160 tysięcy. Oferty biuro ogłoszeń St. Sokołowskiego.

Tableau fotograficzne 18×24 Kościuszko, Poniatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Dla Filatelistów.

Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Ajencya dzienników Pasaż Hausmana.

Senzacyjny Instrument!

NOWOŚĆ



„TROMBINO"

do grania bez poprzedniej nauki i znajomości natychmiast najpiękniejsze pieśni, tańce, marsze jak z Trębacza z Säckingen, Sztygara, Wesołej dwójki, Na falach Dunaju, Pięknej z Nowego Yorku, dalej sygnały leśne i około 200 innych kawałków muzycznych na eleganckiej niklowanej trąbce 18 tonowej

„TROMBINO".

Trombino jest senzacyjnym wynalazkiem nowoczesnym wzbudzającym powszechnie zajęcie, ponieważ każdy jest w stanie odrazu grywać po mistrzowsku. Setki melodyj gra się natychmiast bez przygotowania i trudu jedynie przez założenie paska nutowego **Piękna muzyka o silnym tonie.** Niezrównana zabawa dla domu, towarzystwa, na wycieczkach, dla kolarzy, gra do tańca, akompaniuje przy śpiewie. Trombino kosztuje wraz ze sporą ilością pasków nutowych, I. gatunek niklowany z 9 tonami zł. 350, II. gatunek niklowany z 18 tonami zł. 6·50. Paski nutowe do I. gatunku 30 ct. do II. gatunku 50 ct.

Wysyła za zaliczką **Heinrich Kertész, Wiedeń I. Fleischmarkt. H. 18—136.**



Od roku 1868

leczniczo-hygienicznych mydeł BERGERA

z fabryki G. Hella i Spółki w Opawie

używa się w kraju i za granicą z najlepszym skutkiem.

Złoty medal, Paryż 1900 r.

Bergera 40 proc. mydło smołowcowe i Bergera mydło siarczano-smołowcowe

przeciw wyrzutom skórnym oraz dolegliwościom skórnym.

Bergera mydło glicerynowo-smołowcowe i Bergera mydło smołowcowe Panama

przeciw wszelkim nieczystościom skóry jako mydło do mycia i do kąpieli.

Szczególnie ulubionemi są także następujące mydła: **Mydło toaletowe, mydło boraksowe, mydło naftowo-siarczane** dla osób nie znoszących woni smołowca, przeciw dolegliwościom skórnym; **mydło siarczane, mydło z kwiatem siarkowym i mydło siarczano-piaskowo, mydło przeciw piegom, mydło petrosulfowe** przeciw czerwoności twarzy i swędzeniu skóry: oraz **mydło tanninowe.**

Bergera pasta do zębów w tubkach Nr. 1 do zwykłych zębów. Nr. 2 **dla palących,** jest wybornym środkiem do czyszczenia zębów.

Wszystkie mydła Bergera z fabryki G. Hella i Spółki, od 30 lat rozpowszechnione, mają jako oznakę prawdziwości, odbity tu znak ochronny a na etykiecie **czerwony podpis** firmy G. Hell & Comp.

Dostać można we Lwowie w aptekach: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, dr. T. Zarzycki.

W drogueryach: Piotr Mikolasch i Sp. Grünspann, S. Traunfellner, Izydor Fruchtmann jakoteż we wszystkich aptekach Galicyi.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW ulica MARCINA 29.



L. 6344/903.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów pp. Herzowi Eckerowi i Annie Eckerowej kapitały 17.063 kor. 86 hal. i 2463 kor. 28 hal. z pn., listami zastawnymi, pochodzące z większych 9700 zł. w. a. i 1400 zł. w. a. na hipotece dóbr Wyrki whl. 554 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie objętych, w powiecie Kamioneckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30. czerwca 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Herza Eckera i Annę Ecker jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie.
Lwów, dnia 29. kwietnia 1903.

Projektujemy i wykonujemy:
Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki, wiercenie studzien i ustawianie pomp, Pralnie i suszenie mechaniczne, Oświetlenie patentowe naftowem światłem żarowem „Znicz" (w miejscowościach nie posiadających gazowni).

Chylewski, Hruby i Ska

dawniej WŁADYSŁAW NIEMEKSZA

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie,

ul. Kopernika l. 15 A., II. piętro.

Przyjmujemy zamówienia na:
Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, Fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne. Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie etc. etc.

Rzadka okazya!

Specyalny skład linoleum i cerat

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 2,

sprzedaje chodniki ceratowe w najlepszym gatunku **po zniżonej cenie tylko w poniedziałki, wtorki i środy: szerokość 70 cm. metr 75 ct., szerokość 90 cm. metr 90 ct.** i poleca następujące specyalności: **Dywany z linoleum, chodniki, przedściółki przed umywalnie, obrusy na stoły jadalne w każdej wielkości, fartuszki damskie i dziecinne, prześcieradła gumowe i t. p.**

Obszerną broszurę
o TRUSKAWCU
wysyła na żądanie
ZARZĄD.

W pierwszym i trzecim sezonie
o 30 procent taniej.

W TRUSKAWCU

łączy się z nadzwyczajnym skutkiem

Początek sezonu 15. maja — koniec 30. września.

reumatyzm, podagra, otyłość, choroby nerkowe i pęcherza, astma, ischias, choroby kobiece, sercowe i żołądkowe.

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

FABRYKA FARB FASADOWYCH

Karola Kronsteinera, Wiedeń III., Hauptstrasse 120.

Wyszczególniona złotymi medalami. Korespondencya w języku polskim.
Główny skład na Lwów: Alojzy Hübner.

Dostawca acyks. i książęcym zarządom dóbr, c. k zarządom wojskowym, kolejowym, towarzystwom przemysłowym, górniczym i hutniczym, budowniczym, przedsiębiorcom budowlanym jakoteż właścicielom fabryk i kamienic.

Farby fasadowe, trwałe na powietrze

rozpuszczające się w wapnie, mogą być dostarczone w suchym stanie w proszku w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. i wyżej, za kilogr i równają się co do czystości i tonu farby, zupełnie lakierowi olejnemu.
200 koron nagrody za udowodnienie naśladownictw.
Karta z próbami, jakoteż sposób użycia bezpłatnie i opłacone.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Kręte j

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia = Od 26. kwietnia 1903.

Z Lucerny do Tirolu - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

7 pokoi, I. piętro, ul. Akademicka l. 16 zaraz do wynajęcia.

Dyetaryusza biegłego poszukuje zaraz Sąd w Lisku.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwaszczy pl.**

Zegar szafowy z XVIII. wieku, angielski, bogato ozdobiony bronzami, dokładnie idący, raz na tydzień nakręca się; bardzo stosowny do holu lub jadalni wielkiego domu, do nabycia w Mieczarni przy ul. Kaleczej l. 6, Leopold Targalski.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Osoba inteligentna posiadająca język francuski i niemiecki poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod »Silvia 200«. Biuro dzienników Pasaż Hausmana Lwów.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Regestra gospodarcze

układu **K. Madeyskiego i W. K. Cybulskiego,** oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki poleca **Seyfarth i Dydyński we Lwowie, pl. Maryacki.**

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę ze Schwanen-Apotheke, **Frankfurt a. M.**

ADRESY

wszelkich zawodów we wszystkich krajach w celu nawiązania stosunków handlowych pod gwarancyą porta dostarcza Internat. Adressen Bureau Josef Rosenzweig u. Söhne, Wiedeń I, Beckerstrasse 3, Telefon 16.881. Budapeszt V. Nadar utcza 13. — Prospekty darmo.



Oddalone **od Berlina** 4 godz. **Karty powrotne** do najdalszych stron. Frekwencya 13.000. Prospekty z widokiem planem miejscowości i planem połączeń kolejowych bezpłatnie przez Zarząd zakładu.

Jedyny istniejący

Skorowidz

dóbr tabularnych w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem wraz z dwoma dodatkami wydany przez prof. dra T. Pilata, do nabycia po zniżonej cenie zamiast kor. 13·20 tylko za kor. 6 w księgarni antykwarskiej

M. Hölzla
we Lwowie, ul. Trybunalska 14.

Dachówki

doborowego gatunku poleca bardzo tanio firma

BRACI MUND
Lwów, Sykstuska 23.
Telefon Nr. 605.

Ważne dla P. T. Panów c. k. Poczmistrzów!

Skrzynki pocztowe typu S. N. V. wraz z 2 wkładami lub bez tychże, Tarcze z godłem pocztowem podług przepisów c. k. Dyrekcyi Poczt poleca

MARYAN BENDL
dostawca dla c. k. Poczt i Telegrafu
pracownia artystyczno-blacharska.
Lwów, ul. Sykstuska 14.

Cement

najlepszy portlandzki wagonami i częściowo najtaniej u

BRACI MUND
Lwów, Sykstuska 23.
Telefon Nr. 605.

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają
po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Tanio do sprzedania.

Meyers Conversations-Lexicon . .	tomów 21.
Buch der Erfindungen	tomów 10.
Weltgeschichte Grotego	tomów 12.

Powyższe dzieła są w stanie zupełnie nowym i ostatnie wydania. Wiadomość w biurze Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

DOCHÓD.

Kupcy, właściciele restauracyj, akwizytorzy, ajenci, właściciele biur loteryjnych w ogóle wszyscy, którzy na uboczny dochód

10 do 20 koron

dziennie reflektują, zechcą podać swoje adresy pod **„O. R. 12"** postlagernd Brünn (Mähren).



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).

Od 17. do 24. maja do widzenia

Ameryka i Kalifornia, kraina złota.

Wstęp 20 hal.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem

Cierpiący na przepuklinę popełniają zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń V., Amerlingstrasse 19.**

Marka ochronna: Kotwica.

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze,

uznane powszechnie jako najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

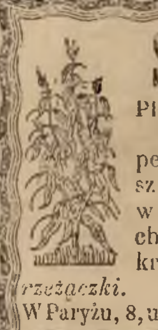
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwicą" z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.

Apteka
Richtera pod „złotym lwem"
w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60

poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.



Szprycowanie Matico

PP. Grimault i Ko, Aptekarzy w Paryżu

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki*.

W Paryżu, 8, ul. Vivienne, i w głównych aptekach.

Dostać można we Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Beisera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikulego.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.



Fattingera ciasto dla psów

z żyłek mięsnych.

Uznany za najdrowszy pokarm dla psów wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty, przytem wydatny i tani. 50 kilo 22 koron 5 kilowa paczka pocztowa 3 koron. Prospekta bezpłatnie. **Fattinger i Sp. Wiedeń IV., Wiedener Hauptstrasse Nr. 3.** Otrzymać można we wielu sklepach.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

Fiumański Dom wysyłkowy.
Naturalne wina

wysyłam za zaliczką 50 litr i więcej

Elma I. gatunku zdatne do flaszek . .	litr 44	hal.
Capri neapolitańskie	„ 42	„
Monsaletta I. koloru złotego wzmacniający żołądek nadaje się znakomicie w celach leczniczych	„ 56	„
Wina czerwone.		
Chianti, znakomity florencki	litr 52	hal.
Salona, czarny, znakomity dalmatyński dla niedokrewnych (Perła Adryatyku)	„ 46	„
Lissa, dobre i silne wino czerwone . .	„ 44	„
Bari, znakomity czerwony	„ 40	„

Beczki, jeżeli w dobrym stanie, przyjmuję za policzoną cenę napowrót. — Próbki powyższych gatunków wysyłam w butlach oplatanych zawierających 3 i pół litry. — Za prawdziwość win ręczę.

M. S. Radó, Fiume.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich